

zgjerski miesięcznik społeczno-kulturalny
maj 2018, nr 5/2018 (30) | egzemplarz bezpłatny | ISSN 2450-3770

MOJA
Zg
ie
rz
PRZESTRZEŃ

**PREMIERY
LOKALNYCH
TEATRÓW**

**SEZON
NA KLESZCZE**

**CZTERDZIEŚCI
LAT MUZEUM
MIASTA
ZGIERZA**

**WZNIOSŁE
I ARTYSTYCZNE
- MAJÓWKA
BIAŁO-CZERWONA**

**UŁATWIĆ
ŻYCIE LOKALNYM
PRZEDSIĘBIORCOM**

**BLISKI KONIEC
SKŁADOWISK
ODPADÓW
„BORUTY”**



SPIS TREŚCI

Wielka Parada Jeży	3
Z życia miasta	4–5
Mistrzostwa Świata w Piłce Nożnej na żywo w parku miejskim	6
Bomba ekologiczna przestaje tykać	7
Nie dla zabójczego smogu	7
„Sleeveface”, czyli pomysłowa promocja czytelnictwa	8
Zgierska Majówka	8
To i owo dla biznesu	9
Kleszcze niebezpieczne dla zwierząt	10
Jakoś(ć) to będzie..?	11
Cztery dekady zgierskiego muzeum	12
Między rzeczywistością a iluzją	13
Premiera książki Jehudy Elberga	13
Zdrowo od lokalnego wytwórcy	14
Franciszek Tokarz. Świadek historii	15
Tak wiele osób na nas czekało	16
47 pomysłów na plac po zbombardowanym kościele przy ulicy Długiej	17
Jedno miasto – wiele religii. Świadkowie Jehowy	18
Majowe święta	19
Miejski Dzień Dziecka	19
W metalu wykuwa ludzkie twarze	20
Konie Mechaniczne awansowały do I ligi!	21
Bieg Tkaczy wieczorową porą	21
Mistrzostwa świata to byłyby zawody życia	22
Respekt dla Zgierza	23
Teatralne nowości	24
Złoty jubileusz twórczości Zdzisława Muchowicza	25
Koncert Yaniny, czyli muzyczny powrót do przeszłości	25
Kraina wschodzącego słońca. Tam, gdzie zaczyna się Afryka	26
Starość to radość	27
Cicha epidemia boreliozy	28
Kalendarium wydarzeń	29–30



6



8



15



20



26

Słowo wstępu



Muszę przyznać, że siadając do napisania tych paru słów wstępu, jest już po kolejnej niemiłej niespodziance pogodowej, którą poczęstowała nas natura. Mówiąc o kolejnej, odnoszę się do podobnych wydarzeń sprzed roku (w sierpniu) i sprzed dwóch lat w czerwcu. Nie ma co opisywać skutków potężnej burzy z gradem o średnicy czterech, a nawet (jak mówią niektórzy) pięciu centymetrów. Wiadomo: znów jest wiele strat. Trochę żal, że burza wtargnęła z takim impetem w znakomicie przygotowane wydarzenia Majówki biało-czerwonej, przerywając koncert zespołu Trzy Gitary i uniemożliwiając występ Grażyny Łobaszewskiej, na który ośobiście bardzo czekałam. Na szczęście wokalistka wystąpi w Zgierzu już za kilka tygodni podczas Święta Miasta. A dzień przed jej koncertem w parku pojawi się legenda polskiej sceny rockowej, czyli zespół Perfect. Sądzę, że dla wielu z Państwa te dwie gwiazdy wystarczą za całe wydarzenie, które jednakowoż obejmuje całą masę różnych atrakcji, animacji, występów i pokazów. Warto rzucić okiem na ostatnie strony tego wydania, gdzie zamieszczamy reklamę tego corocznego święta mieszkańców Zgierza i śledzić miejski profil na Facebooku lub stronę www.miasto.zgierz.pl. Tam też zamieszczane będą na bieżąco informacje dotyczące Zgierskiej Strefy Kibica i wydarzeń w Zgierzu, związanych z mundialem. O strefie piszemy na stronie 6.

W tym numerze szczególnie chciałabym zwrócić uwagę na dwa paralelne artykuły dotyczące różnych aspektów tego samego problemu – kleszczy. Kto ma wychodzące zwierzę, wie doskonale – jest wysyp. Tymczasem obecność w ciele tych pajęczaków stanowi problem nie tylko dla ludzi, ale także może być śmiertelnie niebezpieczna dla zwierząt, szczególnie dla psów. Zachęcam do przeczytania artykułów na stronach 10 i 28. Miłej lektury.

*Renata Karolewska
Redaktor naczelna*



*Projekt okładki:
Joanna
Syncerek*

*Zdjęcie:
Jakub Niedziela*

Miesięcznik „Zgierz – moja przestrzeń”, ISSN 2450-3770 ukazuje się od października 2015 r.
wydawca: Miejski Ośrodek Kultury, ul. Mielczarskiego 1, 95-100 Zgierz, tel. 42 714 31 76, mail: mojaprzestrzen@umz.zgierz.pl
Redaktor naczelna: Renata Karolewska
Zespół stałych współpracowników:
Jakub Niedziela, Emilia Antosz, Magdalena Ziemińska, Łukasz Sobieralski (foto), Joanna Syncerek (grafika)
Projekt graficzny, skład i łamanie: Tomasz Kuc
Druk: NAVY-BLUE
Nakład: 3000 sztuk. Egzemplarz bezpłatny

Treści zawarte w niniejszym miesięczniku są chronione prawem autorskim. Wszelkie przedruki całych artykułów lub ich fragmentów możliwe są wyłącznie po uzyskaniu zgody wydawcy. Redakcja zastrzega sobie prawo do dokonywania skrótów w przekazywanych artykułach oraz zmian w tytułach i śródtytułach.
Wydawca ma prawo odmówić zamieszczenia reklam i ogłoszeń, jeśli ich treść lub forma nie jest zgodna z linią programową lub charakterem miesięcznika (art. 36, pkt 4 prawa prasowego). Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam. Wydawca nie identyfikuje się ze wszystkimi poglądami, które wyrażone są w publikowanych tekstach.

Wielka Parada Jeży

Sympatyczne zwierzątko od wielu lat jest symbolem naszego miasta. Przyczynił się do tego wiersz Wandy Chotomskiej „Przygody jeża spod miasta Zgierza”. W kwietniu Szkoła Podstawowa nr 1 postanowiła zorganizować niecodzienną akcję z kolczastym zwierzakiem w roli głównej. Ulicami Zgierza przeszła Wielka Parada Jeży, wzięło w niej udział kilkuset mieszkańców naszego miasta: przedszkolaków, uczniów szkół podstawowych, ich opiekunów, a także przedstawiciele władz. Wesoły i w dużej mierze przebrany w kostiumy pochód miał obudzić zgierskiego jeża. Była to kontynuacja listopadowej akcji, podczas której miejskie placówki tuliły do snu symbol naszego miasta. Paradę zakończono w parku miejskim, gdzie wręczono nagrody laureatom szkolnego konkursu na Najpiękniejszego Jeża ze Zgierza. Nauczyciele z SP 1 już zapowiadają kolejną edycję zabawy. (jn)



Prawie czterysta osób wzięło udział w pochodzie. Przemarsz rozpoczęło na placu Jana Pawła II, następnie ulicami Długą i Dąbrowskiego parada przeszła do parku miejskiego. Wzbudzała duże zainteresowanie wśród przechodniów



Specjalnym gościem parady była Ewa Chotomska, córka autorki „Przygód jeża spod miasta Zgierza”. Popularnej Ciotce Klotce przedstawiono jeża stojącego przed Urzędem Miasta Zgierza



Zgierskie szkoły przystąpiły do konkursu na najpiękniejszego jeża. Jury, w skład którego wchodził m.in. Prezydent Miasta Zgierza oraz nauczyciele z SP 1, oceniali prace podczas spotkania w sali konferencyjnej Miasta Tkaczy



Nagrody wręczono po zakończeniu pochodu. Pierwsze miejsce zajęło Specjalne Przedszkole nr 16 im. Makuszyńskiego, drugie – Miejskie Przedszkole nr 3, a trzecie – Szkoła Podstawowa nr 1. Każdy z uczestników konkursu otrzymał upominki



Spotkanie w parku miejskim było okazją do wspólnego tańczenia i śpiewania. Na scenie wystąpili młodzi wokaliści ze studia Julii Szwajcer. Widok roześmianych dzieci był najlepszym podsumowaniem kwietniowej imprezy

LUKASZ SOBIERALSKI

LUKASZ SOBIERALSKI

JAKUB NIEDZIELA

LUKASZ SOBIERALSKI

LUKASZ SOBIERALSKI

Apel harcerzy z Ozorkowa do mieszkańców Zgierza

Rok 2018 został ogłoszony przez Senat RP Rokiem Harcerstwa. W tym roku przypada również 50. rocznica otrzymania Sztandaru przez Hufiec ZHP Ozorków. W związku z tym Komenda Hufca ZHP Ozorków wraz z Izbą Pamięci Miasta Ozorkowa zwracają się z serdeczną prośbą do mieszkańców Zgierza i ościennych miast o przejrzenie swoich domowych archiwów i udostępnienie harcerskich rekwizytów, fotografii, dokumentów, korespondencji, związanych z rocznicą hufca, ale także nawiązujących do 100. rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę.

Pamiątki zostaną zaprezentowane na wystawie „100 lat ZHP dla Niepodległej”, której organizatorem jest Miasto Ozorków, a która odbędzie się we wrześniu i październiku w Izbie Historii Miasta Ozorkowa. Zainteresowani udostępnieniem pamiątek proszeni są o kontakt z Szymonem Bajorem z Izby Historii Miasta Ozorkowa, tel. 662 515 821 lub z Barbarą Chmielecką z ZHP, tel.601 073 235. (rk)

Koncert Wołosatek

Bywalców festiwali, takich jak Yapa czy Bakcynalia nie mogło zabraknąć na koncercie kieleckiego zespołu Wołosatki, który odbył się pod koniec kwietnia w Miejskim Ośrodku Kultury. Harcerski zespół wokalnie – instrumentalny powstał w 1974 roku. Jego skład zmienia się co kilka lat, jednak twórczość Wołosatek niezmiennie od początku działalności ma na celu popularyzację walorów turystycznych kraju, a szczególnie Bieszczadów. Cechą charakterystyczną zespołu jest śpiew wielogłosowy, a także umiejętność łączenia różnych stylów muzycznych, szczególnie tradycyjnych ze współczesnymi. Na zgierskim koncercie można było wysłuchać największych przebojów Wołosatek, takich jak: „Przyjaciół budzik” czy „Bieszczadzki blues”, przenosząc się tym samym myślami na zielone połoniny Bieszczadów. (mz)



Zespół promujący turystyczną urodę Polski wystąpił w Zgierzu pod koniec kwietnia

Mały Prezydent Miasta

Już 30 maja wyjątkowo naszym miastem zarządzać będzie jednocześnie dwóch prezydentów. Obok Przemysława Staniszewskiego w jego gabinecie zasiądzie Mały lub Mała Prezydent Miasta. A to za sprawą corocznego konkursu dla dzieci ze szkół podstawowych, których zadaniem jest napisanie najbardziej kreatywnej odpowiedzi na pytanie, dlaczego chce się prezydentem zostać? Organizator – Centrum Kultura Dziecka – zapewnia niezapomniane wrażenia dla finalistów. Dzieci spędzą cały dzień w towarzystwie przedstawicieli władz miasta Zgierza, którzy przekażą im symbolicznie władzę oraz klucze do miasta. Będą też uczestniczyć w spotkaniu z mediami, specjalnej sesji Dziecięcej Rady Miasta Zgierza, poznają



Zeszłoroczna sesja Dziecięcej Rady Miasta Zgierza

Urząd Miasta Zgierza i specyfikę pracy poszczególnych wydziałów oraz zobaczą miasto z perspektywy prezydenckiej limuzyny z kierowcą. (rk)

Finał projektu „Kocham Cię życie”

W Miejskim Ośrodku Kultury odbyła się gala finałowa projektu „Kocham Cię Życie”. Realizowany był on przez cztery licealistki: Olę Gębicką, Weronikę Lisik,

Paulinę Marciniak oraz Julitę Klimecką. Celem projektu było promowanie zdrowego stylu życia wśród dzieci i dorosłych. Organizowano m.in. warsztaty w zgierskich szkołach i przedszkolach, wycieczki, teatryki o tematyce prozdrowotnej, konkursy, zajęcia fitness oraz taneczne. Zgierzanki odpowiedzialne za projekt włączyły się także w warsztaty z profilaktyki raka piersi czy w akcję „Bezpieczny i radosny pierwszy dzień wiosny”. Podczas finału w MOK realizatorki podziękowały wszystkim osobom i instytucjom, które wspomagały je w działaniach.

Projekt społeczny „Kocham Cię Życie” realizowany był w ramach ogólnopolskiej olimpiady społecznej „Zwolnieni z Teorii”. (jn)



Cztery licealistki podczas finałowej gali

Wizyta Rzecznika Praw Dziecka

Szkoła Podstawowa nr 3 w Zgierzu zaproponowała Rzecznikowi Praw Dziecka Markowi Michałakowi udział w organizowanej przez siebie debacie „O rety! Wysły na jaw moje sekrety! Rodzicielska troska czy inwigilacja?” – *Odpowiedź pozytywna przyszła szybciej, niż się spodziewaliśmy. Postanowiliśmy włączyć do debaty także innych gości w charakterze ekspertów* – opowiada Agata Drewnicz-Kaczmarek, nauczycielka SP 3. Pod koniec kwietnia w budynku szkolnym przy ul. Szczawińskiej 2 spotkali się uczniowie, nauczyciele, rodzice, a także rzecznik Marek Michałak, przedstawiciel policji Dariusz Mroczkowski oraz naczelnik Wydziału Edukacji i Młodzieży Marek Lipiec. Dyskutowano o trzech trudnych kwestiach: prawie dzieci do prywatności, prawie do decydowania o wyborze znajomych oraz prawie do czasu wolnego i odpoczynku.

Organizatorzy debaty starali się, aby dośroli spojrzeli na problemy z punktu widzenia dzieci, ale również, aby najmłodsi weszli

w rolę swoich rodziców. Każde z zagadnień omawiali także eksperci. Na zakończenie Rzecznik Praw Dziecka odpowiadał na pytania dzieci i tłumaczył, na czym polega jego praca. Każde dziecko otrzymało upominek w postaci książki, gadżetów i Konwencji Praw Dziecka. (jn)



Rzecznik Praw Dziecka podczas wizyty w zgierskiej SP 3

Zaproszenie na spotkania z Katarzyną Lewkowicz-Siejką

Współpracującą z miesięcznikiem Katarzyną Lewkowicz-Siejką, dziennikarkę medyczną i promotorkę zdrowia będzie można usłyszeć na żywo. Od 12 do 26 maja 2018 roku poprowadzi cykl „Kwadrans dla zdrowia”. Spotkania odbywać się będą codziennie przez czwartki w Łódzkim Domu Kultury (sala 211) o godzinie 18.00. Dziennikarka prowadząca w naszym czasopiśmie kolumnę „Żyj zdrowiej” będzie mówić między innymi o superodżywianiu, tajemnicach długowieczności, trucznym w naszych łazienkach, kuchniach i sypialniach, o znaczeniu gęstości pokarmów, mikrobiotyce, leczniczych dietach i związkach pomiędzy nabiałem a rakiem. Jej prelekcje, połączone z degustacją, będą wstępem do wykładów



Cykl prelekcji „Kwadrans dla zdrowia” połączonych z degustacją zdrowej żywności odbędzie się w dniach 12-26 maja w ŁDK w Łodzi

znanego chilijskiego misjonarza Samuela Bragi, obecnie mieszkającego w Australii. Więcej na www.odkryjoga.pl. Wstęp bezpłatny. (rk)

Koncert dla przyjaciół tańca

Miłośnicy i wielbiciele tańca na ten dzień czekają cały rok. 29 kwietnia na całym świecie obchodzony jest Międzynarodowy Dzień Tańca. A zatem i w Zgierzu nie mogło zabraknąć wydarzeń z tej właśnie okazji. Tym bardziej że na terenie naszego miasta znajduje się instytucja, która od lat wspiera i kształci dzieci i młodzież, rozbudzając w nich pasję do rytmicznego poruszania się w takt muzyki.

Spółdzielczy Dom Kultury „SEM” – bo o nim mowa – zaprosił entuzjastów tej właśnie dziedziny sztuki do wspólnego świętowania już 26 kwietnia. Przed zgromadzoną publicznością wystąpiły podopieczne zespoły: Mała Fantazja, Iskierki, Małe K2, Fantazja, Codex, K-2 Junior, K-2 Kadra, Alter Ego, Mini Iskierki, Średnia Fantazja oraz



Międzynarodowy Dzień Tańca to święto małych i dużych tancerzy

Małe Alter Ego. Ciekawa choreografia, staranne wykonanie układów i roześmiane twarze tańczących, także tych, którzy tylko się przyglądali występom, zbudowały niepowtarzalną atmosferę i świetną zabawę. (ea)

Parafia Ewangelicko Augsburgska w Zgierzu, Urząd Miasta Zgierza, Państwowa Szkoła Muzyczna I stopnia w Zgierzu oraz Społeczna Szkoła Muzyczna II stopnia w Zgierzu zapraszają na koncert

SOLO I W ZESPOLE

NIEDZIELA 20 MAJA 2018 r. godzina 16:30
KOŚCIÓŁ EWANGELICKI OPATRZNOŚCI BOŻEJ w Zgierzu
ulica Spacerowa 2

Podwieczorek z Izabelą Trojanowską

Zgierz odwiedzi popularna aktorka i piosenkarka – Izabela Trojanowska. Będzie bohaterką „Podwieczorku z gwiazdą”, który poprowadzi redaktor Leszek Bonar, dziennikarz i prezen-ter muzyczny TVP 3 Łódź. To z jego inicjatywy powstał cykl spotkań z gwiazdami polskiej estrady, który realizowany jest w różnych miejscowościach województwa łódzkiego.

Zgierski podwieczorek odbędzie się 26 maja o godzinie 16.30 w sali Zespołu Szkół i Placówek Kwalifikacji Zawodowych (ul. 3 Maja 46). Istotą tych spotkań jest skrócenie dystansu między artystą a publicznością. Dlatego oprócz rozmowy dziennikarza z Izabelą Trojanowską, w programie znajdzie się czas na zadawanie pytań przez publiczność oraz krótki występ artystyczny. Na „Podwieczorek z gwiazdą” obowiązują będą bezpłatne zaproszenia, po które należy zgłaszać się do Miejskiego Ośrodka Kultury lub do wydziału promocji urzędu miasta, które to jednostki są organizatorami tego wydarzenia. (mz)



Izabela Trojanowska pojawi się w Zgierzu w Dniu Matki

Mali bohaterowie

Dzieci z przedszkoli miejskich 6, 13 i 15 w Zgierzu poprzez zabawę uczą się o tym, co robią służby, takie jak policja, straż pożarna czy ratownicy medyczni. W ramach projektu „Mały Bohater” każdy przedszkolak poznaje także numery alarmowe. Ich wychowawcy nie mają wątpliwości, że w sytuacji zagrożenia, dzieci bez problemu wiedziałyby, jak skontaktować się z odpowiednimi służbami i złożyć kompletne zawiadomienie. Ten autorski projekt został opracowany przez grupę uczniów z Technikum nr 2 i jest realizowany w ramach ogólnopolskiej olimpiady „Zwolnieni z Teorii”. (rk)

O tym się mówi

Mistrzostwa Świata w Piłce Nożnej na żywo w parku miejskim

Zgierska Strefa Kibica zorganizowana z okazji Euro 2016 pokazała, że w naszym mieście nie brakuje zagorzałych kibiców piłki nożnej, którzy w atmosferze festynu chcą wspólnie przeżywać rywalizację najlepszych drużyn. Przed nami kolejne wielkie piłkarskie święto – Mistrzostwa Świata w Piłce Nożnej w Rosji, które rozpoczną się już za kilka tygodni, 14 czerwca. Tego dnia nastąpi otwarcie strefy kibica w Parku Miejskim im. T. Kościuszki. Przez cały miesiąc mecze wyświetlane będą na dużym ekranie o bardzo wysokiej rozdzielczości, a znakomite nagłośnienie pozwoli gościom strefy poczuć się jak na prawdziwych trybunach. To jednak nie wszystko. Strefa kibica ma być miejscem spotkań całych rodzin, dlatego organizatorzy zadbali



Zgierska strefa kibica zostanie otwarta 14 czerwca w parku miejskim

o to, aby sportowe zmagania poprzedzały animacje nie tylko dla najmłodszych oraz spotkania z byłymi gwiazdami piłki nożnej. Na miejscu będzie działał również punkt gastronomiczny, a zatem będzie można

– jak to się mawia – zagryźć stres związany z rozgrywkami.

Kibice piłkarscy doskonale wiedzą, że polski zespół zakwalifikował się na mundial po dwunastoletniej przerwie. W fazie grupowej rozegra pojedynki w grupie H z Senegalem, Kolumbią i Japonią. Pierwszy mecz biało-czerwonych 19 czerwca o godzinie 17.00. W meczu inauguracyjnym drużyna gospodarzy zagra natomiast z zespołem Arabii Saudyjskiej. A już dzień później 15 czerwca mecz gigantów: Portugalia zmierzy się z Hiszpanią. Na pewno będzie gorąco.

Mistrzostwa odbędą się na 12 stadionach w 11 miastach Rosji, a o puchar powalczą reprezentacje 32 krajów. Łącznie zostanie rozegranych 64 meczów. Na turnieju zadebiutują reprezentacje Islandii i Panamy. (rk)

**PREZYDENT
MIASTA ZGIERZA**
zaprasza na imprezę

WSZYSTKO NA ZDROWIE

*- Zgierz miastem zdrowego
stylu życia*

**20.05
2018 r.**
(niedziela)

**PARK MIEJSKI
IM. T. KOŚCIUSZKI**
(przy ul. Piątkowskiej)

ZCOP
ZGIERSKIE CENTRUM
OBSŁUGI PRZEDSIĘBIORCÓW

Zgierz
moim miastem

Wśród rodzin, które wezmą udział w wydarzeniu rozlosowane zostaną atrakcyjne nagrody.

Bomba ekologiczna przestaje tykać

Budzące sporo emocji składowiska odpadów po dawnych zakładach „Boruta” przy ulicy Miroszewskiej w Zgierzu po 30 latach zostaną zlikwidowane. Podczas posiedzenia Wojewódzkiego Sztabu Kryzysowego u wojewody łódzkiego, które odbyło się 11 kwietnia, ustalona została ścieżka przejmowania tego terenu przez miasto, o co od dłuższego czasu zabiegały władze Zgierza. Prezydent dostał w końcu zielone światło i gdy tylko sąd ustali nowego likwidatora, będzie mógł pozyskać środki zewnętrzne na rekultywację składowiska. Według wstępnych szacunków powinna ona rozpocząć się na początku 2019 roku i potrwać około 3 lat.

Problem składowiska odpadów po dawnej Borucie był przez lata „gorącym kartoflem” dla kolejnych władz samorządowych, a to dlatego, że sytuacja prawna nieruchomości była mocno skomplikowana. Na początku lat 90. XX wieku użytkownikiem wieczystym terenu została spółka Eko-Boruta. Jednak po czasie firma ogłosiła upadłość, pojawił się likwidator, z którym po kilku kolejnych latach urwał się kontakt. Wówczas teren faktycznie znajdujący się

na obszarze miasta, wrócił do skarbu państwa, a formalnym zarządcą został Starosta Powiatu Zgierskiego. Niezależnie, władze samorządowe nie miały możliwości przeprowadzenia rekultywacji terenu, którego prawnym właścicielem był podmiot prywatny. Lata mijały, a kolejni rządzący „spychali temat”. Dopiero prezydent Przemysław Staniszewski podjął aktywne działania, zintensyfikowane w zeszłym roku, zmierzające do rozwiązania tej – wydawało się – patowej sytuacji. Po zwołanych przez niego posiedzeniach z udziałem przedstawicieli urzędów: marszałkowskiego, wojewódzkiego, powiatowego oraz inspektoratu ochrony środowiska i wojewódzkiego funduszu ochrony środowiska ustalona została strategia działania, która zmierzała do przejścia przez miasto terenu. 18 września 2017 roku wystąpił z wnioskiem do Starosty Zgierskiego o „niezwłoczne przekazanie własności gruntów zajętych pod składowisko odpadów poprodukcyjnych, w tym niebezpiecznych (I kwarta) przy ul. Miroszewskiej, których właścicielem jest Skarb Państwa”. Po kilku miesiącach intensywnych działań, cel został osiągnięty

LUKASZ SOBIERALSKI



W ciągu kilku najbliższych lat tereny po składowiskach odpadów niebezpiecznych zostaną zrehabilitowane

i pojawiła się realna szansa na rozbrojenie tej ekologicznej bomby.

Dodajmy, że na składowisku znajduje się ponad 40 tysięcy ton odpadów przemysłowych o różnym zagrożeniu dla środowiska, jednak – zdaniem wojewódzkiego inspektora ochrony środowiska – nie stanowią one bezpośredniego zagrożenia dla zdrowia i życia. (rk)

Na czasie

Nie dla zabójczego smogu

Z początkiem maja 2018 roku weszła w życie tak zwana uchwała antysmogowa wprowadzająca zmiany w zakresie korzystania z instalacji grzewczych, takich jak kotły, piece i kominki. Ma ona przyczynić się do poprawy jakości powietrza w województwie łódzkim. W związku z tym wszyscy użytkownicy urządzeń starego typu, tzw. kopciuchów mają czas do końca 2022 roku na wymianę urządzeń na takie, które spełniają unijne wymagania dotyczące efektywności energetycznej. Wejście w życie tych przepisów oznacza w praktyce, że nie będzie już można wykorzystywać dowolnego opału do ogrzewania pomieszczeń.

W ostatnim czasie mieszkańcy Zgierza mieli możliwość uzyskania dofinansowania w wysokości 40 procent do wymiany pieców i instalacji grzewczych. – *Zainteresowanie tematem było bardzo duże. Codziennie odbieraliśmy po kilka telefonów. Niestety, nie dla wszystkich wystarczyło pieniędzy. Ostatecznie w tym roku dofinansowanie dostanie około 150 rodzin. Większość zdecydowała się na*



Uchwała antysmogowa wprowadza wiele zmian w zakresie korzystania z instalacji grzewczych

ogrzewanie gazowe – informuje Edyta Kmieć z wydziału ochrony środowiska Urzędu Miasta Zgierza. Już dziś wiadomo, że miasto będzie starać się o pozyskanie kolejnych środków na dofinansowanie dla mieszkańców na 2019 rok, co jest ważne o tyle, że koszty takich operacji mogą być spore – od około 5 do nawet 25 tysięcy zł, w zależności

LUKASZ SOBIERALSKI

od zakresu prac. Zainteresowanie rośnie także dlatego, że poprawia się nasza wiedza w zakresie skutków oddychania zanieczyszczonym powietrzem. A jeśli chodzi o jakość powietrza, to najgorzej pod tym względem jest w centrum miasta czy na Rudunkach – miejscach, gdzie większość budynków nie jest przyłączona do sieci ciepłowniczej.

Ze szczegółami dotyczącymi norm pieców oraz jakości paliw, które będą obowiązywały od 2022 roku można zapoznać się na stronie www.powietrze.lodzkie.pl lub w wydziale ochrony środowiska urzędu miasta.

Program dofinansowania wymiany źródeł ciepła to tylko jeden z wielu programów, które mają przyczynić się do poprawy stanu środowiska naturalnego. Niektóre banki dofinansowują na bardzo korzystnych warunkach termomodernizację budynków lub instalację odnawialnych źródeł energii. W Zgierzu jest to Bank Spółdzielczy. Mieszkańcy mogą jednak wybrać jakikolwiek inny bank znajdujący się na liście Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska. (rk)

„Sleeveface”, czyli pomysłowa promocja czytelnictwa



LUKASZ SOBIEBALSKI

Iga Zapart-Pawlak, zwyciężczyni konkursu

W drugiej połowie kwietnia obchodziliśmy Światowy Dzień Książki, była to doskonała okazja do promocji czytelnictwa. Szczególnie wśród osób młodych, częściej przecież spoglądających w ekrany telefonów niż na zadrukowane karty powieści. Zgierska filia Pedagogicznej

Biblioteki Wojewódzkiej w Łodzi zorganizowała konkurs dla uczniów szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych „Sleeveface – niekonwencjonalny portret książki”. Pod tajemniczą nazwą kryje się pomysłowe komponowanie zdjęć – fotografowana osoba staje się częścią okładki trzymanej przed sobą książki. Najczęściej twarz z obwoluty dopasowywana jest do sylwetki czytelnika, jednak inwencja autorów zdjęć jest pod tym względem nieograniczona. Pokazał to także zgierski konkurs.

Do zabawy przystąpiło czternaście placówek, nie tylko ze Zgierza, ale też z Gieczna, Modlnej czy Ozorkowa. Od stycznia do marca trwał wewnątrzszkolny etap konkursu, następnie najlepsze z prac trafiły do biblioteki pedagogicznej. Tam oceniało je czteroosobowe jury, w skład którego wchodził także przedstawiciel naszego miesięcznika. Wybór zwycięzców nie był łatwy, zwracano uwagę na dopasowanie fotografowanego miejsca do okładki, uzyskanie efektu „stapiania się” ucznia z książkową grafiką, także na dbałość o szczegóły. Co ważne, konkursowe zdjęcie nie mogło

być modyfikowane komputerowo. Wyróżniano natomiast pomysłowość i precyzję autorów. Pierwsze miejsce przypadło Idze Zapart-Pawlak (SP 5 w Zgierzu), druga nagroda trafiła do Patrycji Maruszak (ZSZ nr 3 w Zgierzu), a trzecia do Aleksandry Olejniczak (SP w Giecznie). Wyróżniono także Kingę Kudelską (ZSO w Ozorkowie) oraz Szymona Pałczyńskiego (SP 11 w Zgierzu).

Uroczyste zakończenie konkursu zorganizowano w Mieście Tkaczy. Dyplomy i drobne upominki trafiły do wszystkich uczestników, natomiast nagrodami książkowymi wyróżniono zwycięzców „Sleeveface – niekonwencjonalny portret książki”. Przedstawiciele Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Zgierzu opowiadali o celach konkursu – rozwijaniu zainteresowań czytelniczych oraz zachęcaniu uczniów do twórczej aktywności. Przypomniano, że co roku organizowane są akcje z okazji Światowego Dnia Książki, poprzednio były to happeningi i sztafety czytelnicze. Wszystkie prace zakwalifikowane do finału konkursu można oglądać w galerii Miasta Tkaczy do połowy maja. (jn)

Na czasie

Zgierska Majówka

Muzyka, defilada, składanie kwiatów oraz... grad. Zgierska Majówka Biało-Czerwona miała w tym roku wiele obliczy – i nie wszystkie były planowane. We wtorek 1 maja na placu Jana Pawła II wyrosła potężna scena z zadaszeniem, tuż przed nią pojawiły się fotele i kawiarniane stoliki. Był to znak, że pierwsze majowe dni upłyną zgierzanom „śpiewająco”. Od wtorku do czwartku zaplanowano szereg występów muzycznych o dużej rozpiętości gatunkowej. Dla młodzieży przygotowano sety DJ'skie, miłośnicy piosenek bawili się na występie Julii Szwajcer i dziewczyn z jej studia wokalnego. Popularna zgierska artystka przygotowała własne wersje znanych przebojów, w drugiej części koncertu przypominała także swoją twórczość. Zarówno współczesną, tworzoną razem z mężem Michałem „MXR” Szwajcerem, jak i z czasów istnienia zespołu Boso. W środę na scenie pojawił się duet Aleksandra Malik & Bartłomiej Siepsiak, zrobiło się melodyjnie i melancholijnie. Widzowie, którym godzinne występy na żywo tylko zaostrzyły apetyt na twórczość zgierskich artystów, będą mogli sięgnąć po płytę „MuZgi 2018”. Między innymi zarejestrowano tam utwory

Julii i MXR'a oraz Aleksandry Malik z zespołem.

2 maja świętowaliśmy Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej. I to naprawdę spektakularnie – ulicami Zgierza przeszła defilada patriotyczna niosąca 102-metrową biało-czerwoną flagę. Pochód, organizowany przez harcerzy ze zgierskiego hufca ZHP, tradycyjnie rozpoczął się przy obiektach MOSiR na ul. Wschodniej a zakończył na placu Jana Pawła II. Flaga niesiona przez ponad stu uczestników akcji wzbudzała żywe zainteresowanie przechodniów. Tym bardziej że stojącym przy trasie zgierzanom rozdawano chorągiewki i naklejki promujące ostatni flagi.

Światni dzień Majówki rozpoczął się mszą świętą w intencji ojczyzny i mieszkańców Zgierza celebrowaną w kościele pw. św. Katarzyny. Hołd twórcom Konstytucji 3 Maja oddano przy budynku Urzędu Miasta Zgierza. Prezydent Przemysław Staniszewski przypomniał o nowatorstwie majowej konstytucji i jej inspirującej roli dla przyszłych pokoleń. Cieszyło, że na uroczystości oprócz osób starszych pojawili się również najmłodsi zgierzanie. Święto narodowe miał zakończyć akcent muzyczny – występy



LUKASZ SOBIEBALSKI

Aleksandra Malik i Bartłomiej Siepsiak. Muzyczna odsłona zgierskiej Majówki



LUKASZ SOBIEBALSKI

Składanie kwiatów podczas Święta Narodowego Trzeciego Maja

zespołów Trzy Gitary oraz Grażyny Łobaszewskiej. Niestety, ze względów bezpieczeństwa koncerty odwołano (nad miastem przeszła potężna nawałnica gradowa). Jednak nie wszystko stracone... wokalistka powróci do naszego miasta i podczas Święta Miasta Zgierza zaśpiewa w parku miejskim w niedzielę 3 czerwca. (jn)

To i owo dla biznesu

Z dużym zainteresowaniem spotkała się nowa inicjatywa władz miasta – śniadania biznesowe – skierowana do lokalnych przedsiębiorców. W pierwszym, które odbyło się 23 kwietnia w bibliotece miejskiej przy ulicy Długiej, wzięło udział 60 osób reprezentujących firmy ze Zgierza, Łodzi, Konstanczyna, Aleksandrowa Łódzkiego i innych ościennych miejscowości. To kolejna aktywność, która ma rozwijać dobry klimat dla rozwoju przedsiębiorczości.

RENATA KAROLEWSKA



Pierwsze śniadanie biznesowe poświęcone było między innymi omówieniu zmian w związku z Rozporządzeniem o Ochronie Danych Osobowych (RODO) oraz możliwościom pozyskania 80-procentowego dofinansowania na szkolenia dla pracowników. Urząd Miasta Zgierza będzie organizować takie spotkania cyklicznie w każdym miesiącu. Każde z nich będzie miało swój motyw przewodni, odnoszący się do bieżących spraw związanych z prowadzeniem działalności. Uczestnicy pierwszego spotkania chwalili je, mówiąc, że jest ono nie tylko doskonałą okazją do pozyskania niezbędnych informacji, ale też szansą osobistego zapoznania się z innymi przedsiębiorcami oraz daje możliwość zaprezentowania własnej oferty, a w przyszłości skorzystania z ciekawych szkoleń. To także idealny czas na wymianę doświadczeń w luźnej atmosferze dyskusji przy kawie. – *Miasta jako jednostki samorządu terytorialnego nie mają zbyt wielu narzędzi pozwalających obniżyć koszty prowadzenia działalności gospodarczej. Władze mogą jednak tworzyć dobry klimat czy wprowadzać różne, czasem drobne, ale potrzebne, uproszczenia w obsłudze firm lub podejmować aktywności, które dają im możliwość poznania się, wymiany doświadczeń, nawiązania współpracy. Śniadania biznesowe są właściwie owocem takiego podejścia do przedsiębiorców – bardzo ważnej grupy społecznej nie tylko w skali miasta, ale i całego kraju* – wyjaśnia prezydent Przemysław Stanisławski.

Wydarzenia i imprezy miejskie

Śniadania mają raczej roboczy charakter i są tylko jednym z wielu wydarzeń zainicjowanych w ostatnich trzech, czterech latach przez miasto. Innym, bardziej prestiżowym jest Konkurs o Nagrodę im. Rajmunda Rembieleńskiego, w którym honoruje się najlepsze i najbardziej aktywne zgierskie przedsiębiorstwa. Wyróżnione przedsiębiorstwa mają prawo posługiwania się uzyskanym tytułem przez cały rok.

Praktyka pokazuje, że w naszym mieście działa wiele firm, które samodzielnie zgłaszają się do udziału czy też współorganizowania różnych wydarzeń miejskich, takich jak święto miasta czy majowy piknik plenerowy „Wszystko na zdrowie”, który jest

połączeniem promocji przedsiębiorczości z promocją zdrowego, zrównoważonego stylu życia. Najbliższy, dodajmy, odbędzie się już 20 maja w parku miejskim.

Wsparcie dla nowo powstających i już istniejących

Miasto chętnie przystępuje jako partner do projektów, które rozwijają przedsiębiorczość wprost, pozyskując wsparcie finansowe dla powstających firm, (np. „Biznes jest kobietą” lub uruchomiony niedawno „Od zwolnienia do zatrudnienia” czy będącym na finiszu przygotowań „Przedsiębiorczy zgierzanie”) albo służą rozwojowi rynku pracy.

Właściciele tutejszych firm mogą również liczyć na bezpłatne wsparcie w zakresie doradztwa podatkowego, co umożliwia im porozumienie podpisane pomiędzy Prezydentem Miasta Zgierza i Krajową Izbą Doradców Podatkowych. Wielu uczestniczy w szkoleniach w ramach cyklicznych „Dni dla przedsiębiorcy”, które Centrum Obsługi Przedsiębiorcy realizuje we współpracy z ZUS, Urzędem skarbowym, firmami doradczymi i innymi organizacjami oraz ekspertami.

Od pewnego czasu mówi się o istotnej zmianie na rynku pracy, co w praktyce oznacza, że to już raczej przedsiębiorcy muszą starać się o nowych pracowników, niż odwrotnie. Miasto i w tym dostrzegło szansę wsparcia dla firm. Na mocy podpisanych porozumień, pomaga firmom w poszukiwaniu pracowników, chociażby poprzez organizowanie giełd pracy na terenie urzędu miasta.

Wspólnie na rzecz lokalnej społeczności

Pisząc o przedsiębiorczości w Zgierzu, nie można nie wspomnieć o innego rodzaju współpracy miasta i tutejszych firm – o aktywności charytatywnej i społecznej. Potrzeb w tym zakresie od zawsze było, jest i będzie dużo. Szczęśliwie w Zgierzu nie brakuje firm, które chcą dzielić się swoim zyskiem z potrzebującymi, pomagając mieszkańcom będącym w trudnej sytuacji ekonomicznej lub chcą pomagać w zdobywaniu wiedzy i nowych umiejętności. Efektem współpracy między miastem a takimi przedsiębiorstwami jest program „Pomaganie przez remontowanie”, w wyniku którego wyselekcjonowani podopieczni MOPS otrzymują za darmo gruntowny remont zajmowanych mieszkań komunalnych; ale również są nim na przykład cieszące się ogromnym

LUKASZ SOBIEBALSKI



Jedną z form honorowania najlepszych zgierskich przedsiębiorców jest Nagroda im. Rajmunda Rembieleńskiego. Firmy mogą posługiwać się tytułem cały rok

zainteresowaniem szkolenia komputerowe dla seniorów, zajęcia z tańca czy też nauka języka angielskiego.

Na koniec choć słowo należy się Radzie Gospodarczej przy Prezydencie Miasta Zgierza, która będąc grupą ekspertów, dzieli się z władzami miasta swoją wiedzą, uwagami i pomysłami. I jeszcze jedno zdanie o tym, że Zgierz jako pierwszy samorząd został zaproszony do uczestnictwa w pracach Komitetu ds. Kreowania Wizerunku Polskiego Przedsiębiorcy przy Krajowej Izbie Gospodarczej w Warszawie, o czym informowaliśmy w kwietniowym wydaniu.

To jedynie część działań na rzecz poprawy klimatu dla zgierskich przedsiębiorców. Istniejące od trzech lat Centrum Obsługi Przedsiębiorcy wciąż poszukuje nowych pomysłów, które uproszczą funkcjonowanie firm w naszym mieście. ●

Zaproszenie na śniadanie biznesowe

Pierwsze śniadanie biznesowe odbyło się przy współpracy z Izbą Przedsiębiorców i Pracodawców Centralnej Polski (IPPCP) oraz z Parkiem Przemysłowym Boruta. Współorganizatorem kolejnego, zaplanowanego na 25 maja, będzie najprawdopodobniej Łódzka Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości.

Udział w spotkaniach jest dla zainteresowanych firm otwarty i bezpłatny, jednak o udziale w nich decyduje kolejność zgłoszeń. Zainteresowani mogą zgłaszać się pod adres biznes@umz.zgierz.pl lub tel. 503 007 972.

Kleszcze niebezpieczne dla zwierząt

Nastała wiosna, a wraz z nią urodzaj na kleszcze. Na boreliozę, babeszjozę czy odkleszczowe zapalenie mózgu (to tylko niektóre z groźnych chorób przenoszonych przez kilkumilimetrowe pajęczaki) chorują nie tylko ludzie. Są śmiertelnie niebezpieczne również dla naszych czworonogów. Szczególnie zagrożone są psy. Warto o tym pamiętać, gdy ciepło i słońce za oknem, a my bardziej niż zimą skłonni jesteśmy do wypadków za miasto w towarzystwie Burków i Azorów.

RENATA KAROLEWSKA



Nie ma statystyk, które pokazywałyby liczbę zachorowań u zwierząt, mimo że problem dotyczy nie tylko psów czy kotów, ale też bydła, owiec, koni. Wiadomo jedynie, że lawinowo rośnie liczba ludzi, u któ-

rych wykryto którąś z chorób odkleszczowych (piszemy o tym w rubryce Żyj zdrowiej). Wracając do zwierząt, to w naszej strefie klimatycznej najczęściej zapadają one na babeszjozę, zwaną malarią Północy (choroba pasożytnicza) i boreliozę. – *To jest problem, bo ludzie często lekceważą objawy, takie jak zaburzenia łaknienia czy podwyższoną temperaturę u zwierząt. Także lekarze weterynarii nie zawsze stawiają od razu dobrą diagnozę* – mówi Powiatowy Lekarz Weterynarii w Zgierzu Tomasz Czeszczyszyn. – *Dzieje się tak dlatego, że zwykle są to objawy niespecyficzne lub charakterystyczne dla innych chorób. Przebieg uzależniony jest od wielu czynników, jednak bywa czasem bardzo gwałtowny.*

W skrajnych sytuacjach wystarczy doba lub dwie, by choroba zabiła psa.

Jedną z osób, której pies cudem przeżył babeszjozę jest Aleksandra Jaszczurowska. – *Rano zauważyłam, że Florek nie ma siły, jest osowiały, nie chce iść na spacer. Dałam mu spokój, ale gdy wróciłam z pracy, już nawet nie chciał się podnieść, nie czekał. Natychmiast zabrałam go do weterynarza, który na szczęście rozpoznał chorobę i rozpoczął intensywne leczenie* – opowiada. – *Jeszcze przez 2 tygodnie z Florkiem nie było najlepiej, zwłaszcza że w pewnym momencie nastąpił nawrót choroby. No i do tego koszty... też były niemałe.*

Dlatego jak w przypadku ludzi, tak i w sytuacji zwierząt, sprawdza się znane powiedzenie, że lepiej jest zapobiegać niż leczyć. – *Warto zakładać specjalne obroże lub używać popularnych zakraplaczy spot on, lub podawać zastrzyki. Dawki są tak zbilansowane, aby były bezpieczne dla zwierzęcia, nie musimy obawiać się o to, że zatruwamy w ten sposób*



Warto regularnie sprawdzać skórę zwierząt. Nie każdy kleszcz jest nosicielem choroby, ale każdego należy możliwie szybko usunąć



organizm pupila. Na rynku są też dostępne repelenty, środki tzw. ekologiczne, roślinne, ale ich skuteczność ogranicza się bardzo krótkiego czasu: godziny, dwóch. Dlatego lepiej korzystać z tych, które zawierają substancję leczniczą – mówi Tomasz Czeszczyszyn.

Stuprocentowe zabezpieczenia nie istnieją

Trzeba jednocześnie pamiętać, że żaden preparat nie zabezpiecza w stu procentach i trzeba zwierzęta oglądać po każdym spacerze. Potwierdza to właścicielka kundelka Florka, która zapewnia, że nie dość, że regularnie sprawdza skórę psa i przed zdarzeniem nie znalazła na nim kleszcza, to jeszcze zakłada mu obrozę odstraszającą. Taka sytuacja może oznaczać, że dana substancja nie działa na naszego psa i trzeba zmienić ją na inną, a najlepiej – co podkreślają weterynarze – stosować jednocześnie obrozę i kropelkę na kark, zwłaszcza u dużych psów.

Choć koty mają silniejszy układ immunologiczny i rzadziej zapadają na choroby

odkleszczowe, to nie oznacza, że są całkiem wolne od zagrożenia i trzeba je chronić. Częstością pamiętką po „niechcianych gościach” są u nich owrzodzenia skóry. Dlatego, jeśli mimo zakropienia znajdujemy pasożyta w skórze, należy go jak najszybciej usunąć, wykręcając w lewo, jak śrubkę lub podważyć specjalną pęsetą, a następnie zdezynfekować miejsce – radzi doktor Czeszczyszyn.

Kleszcze są aktywne przez większą część roku. Wystarczy kilka stopni na plusie, by zaczęły żerować. A są one obecne nie tylko w lasach czy zaroślach, ale również w miejskich trawnikach. Są też niebezpieczne w każdej fazie rozwojowej zarówno dla zwierzęcia, jak i dla człowieka.

Babeszjoza u zwierząt. Na co zwrócić uwagę?

- wysoka temperatura ciała (powyżej 40°C);
- niecodzienny kolor spojówek i błon śluzowych, które przybierają barwę jasnorożową, białą lub żółtą;
- wyraźne osłabienie, apatia, wymioty;
- u niektórych psów mocz ciemniejszy niż zwykle.

Jakość(ć) to będzie..?

KAZIMIERZ KUBIAK



Mylą się ci, którzy tak sądzą. Jakość oferowanego produktu jest jak bilet wstępu na konkurencyjny rynek, który bezlitośnie eliminuje producentów towarów złej jakości. Jakość należy do tych słów, którym

posługują się ludzie od niepamiętnych czasów. Słowo niby powszechnie znane i zrozumiałe, ale różnie definiowane. Problem polega na tym, że oczekiwana jest różna jakość produktu w zależności od miejsca, czasu i zasobności portfela użytkownika. Gdy dla jednego samochód marki Syrena to szczyt marzeń i doskonałości technicznej, dla innego każdy kolejny model Mercedesa jest tym, który ciągle nie spełnia jego oczekiwań.

Dlatego pojęcie jakości wyrobów i usług jest różnie definiowane. Platon w IV wieku przed naszą erą twierdził, że „jakość jest to pewien stopień doskonałości”. Współcześni nam znawcy przedmiotu jak E.W. Deming formułują jakość jako „przewidywalny stopień jednorodności i niezawodności przy możliwie niskich kosztach i dopasowania do potrzeb rynku”, a J.M. Juran stwierdza krótko: „jakość to przydatność użytkowa”.

Aby uniknąć dowolności w ustalaniu jakości oferowanych produktów i usług przez różnych producentów, zdecydowano się na wprowadzenie ogólnie obowiązujących norm. Przyjęto, że jakość to ogół właściwości obiektu, które wiążą się z jego zdolnością do zaspokojenia oczekiwanych potrzeb. Tak więc, aby mieć zbyt swoich produktów, producenci i usługodawcy dążą do zapewnienia im wysokiej jakości, wzbudzającej zaufanie odbiorcy, który jest gotów zapłacić za produkt określoną sumę. Dlatego każda organizacja czy instytucja stara się prowadzić taką politykę jakości, która potwierdza, że realizowane cele, przyjęte kierunki działań oraz stosowane środki służą klientom, odbiorcom, petentom i pracownikom tychże organizacji. W doskonaleniu jakości winni brać udział wszyscy pracownicy, niezależnie od szczebla zarządzania. Dotyczy to szybkiego reagowania i identyfikacji potencjalnych zagrożeń pogarszających jakość, przeciwdziałania ich powstawaniu oraz ciągłego doskonalenia procesów operacyjnych i zarządczych.

Historia uczy, że dla partaczy wyznających zasadę, że „jakość to będzie”, nie było litości. W Kodeksie Hammburabiego z 1750 roku p.n.e. znajdujemy zapis, że budowniczcy, którego budowała się zwaliła i spowodowała śmierć właściciela, musi ponieść karę śmierci. W starożytnym Rzymie opracowano i posługiwano się standardami jakości, stosowano też odpowiednie metody i narzędzia pomiarowe, umożliwiające ocenę

jakości stosowanych materiałów i wykonania budowli. W średniowieczu jakość produkowanego sukna potwierdzana była znakiem towarowym majstra oraz plombami cechu. Niezwykle ostro traktował złych wykonawców car Rosji Piotr I. W ukazie (rozporządzeniu) carskim z 1723 roku czytamy: „rozkazuję wychłostać i zesłać na wygnanie do pracy w klasztorze właściciela fabryki w Tule Kornia Biełgłazowa, ponieważ on podlec, ośmielił się państwowemu wojsku sprzedać złe pistolety i fuzje. Starszego kontrolera Fomę Mitwę wychłostać i wysłać do Azowa, żeby więcej nie stawał pieczęci na złe wykonane bronie.”kontrolerzy niech sprawdzają i obserwują, a z dwóch strzelb co miesiąc mają strzelać, aż się zepsują i parzyć, co trzeba naprawić”. W dalszej części ukazu znajdujemy polecenia dotyczące kar dla kontrolerów jakości lekceważących swoje obowiązki.

Chińskie prawo stosowane w czasach dynastii Zhou (XII-VII wiek p.n.e) jednoznacznie nakazywało, aby wszelkich narzędzi poniżej standardu nie dopuszczać do sprzedaży. To samo dotyczyło wozów, bawelny, jedwabiu i innych wyrobów. Odpowiednio przygotowani urzędnicy mieli obowiązek konfiskowania wybrakowanych towarów i karania nieuczciwych rzemieślników.

Aktualnie mamy akty prawne i systemy kontroli jakości towarów trafiających na rynek, a mimo to ciągle spotykamy się ze źle wykonanymi wyrobami i po partacku wykonywanymi usługami. Raczej nie oczekujemy powrotu do metod stosowanych przed wiekami. Jedyna, skuteczna metoda to publiczne napiętnowanie nieuczciwych przedsiębiorców i rezygnowanie z zakupu ich towarów. Reasumując, szanowni producenci, „jakość” już było. Dzisiaj, oczekujemy najwyższej jakości towarów i usług. ●

Dr Kazimierz Kubiak jest pracownikiem naukowym Instytutu Badań nad Przedsiębiorczością i Rozwojem Ekonomicznym EEDRI przy SAN w Łodzi

Od zwolnienia do zatrudnienia II - kompleksowy outplacement w województwie łódzkim z zastosowaniem multimedialnych narzędzi rynku pracy



Jeżeli mieszkasz w województwie łódzkim i jesteś osobą przewidzianą do zwolnienia bądź zagrożoną takim zwolnieniem, nasze wsparcie jest skierowane właśnie do Ciebie.

Do projektu mogą przystąpić także osoby, które są zatrudnione na podstawie umowy zlecenie lub umowy o dzieło.

Co oferujemy?

- bezwrotne dotacje na rozpoczęcie działalności gospodarczej do **22 000,00 zł**,
- wsparcie pomostowe na okres od 6 do 12 m-cy (**do 1 200,00 zł/m-c**),
- wsparcie doradczo-szkoleniowe w zakresie prowadzenia firmy.

Ponadto:

- szkolenia i staże, w trakcie których otrzymywać będziesz stypendium (do **1 289,83 zł/m-c**),
- możliwość realizacji bezpłatnych kursów zawodowych.

Szczegóły rekrutacji dostępne na stronie internetowej projektu: www.aktzywizacja.inse.pl lub pod nr telefonu: 42 633 17 19, 42 630 01 40 oraz w siedzibie biura projektu w godz. 10-15.

Instytut Nauk Społeczno - Ekonomicznych Sp. z o.o. - Sp.k.

ul. Piotrkowska 55 lok. 111, 90-413 Łódź, prawa oficyna, I piętro

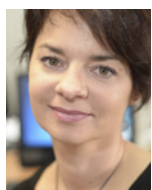


Projekt „Od zwolnienia do zatrudnienia II – kompleksowy outplacement w województwie łódzkim z zastosowaniem multimedialnych narzędzi rynku pracy” jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego, Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Łódzkiego na lata 2014-2020, w ramach konkursu RPO.10.02.01-Z300-10-001/17, ogłoszonego w ramach Os priorytetowa X: „Adaptacyjność pracowników i przedsiębiorstw w regionie” Działanie X.2: „Rozwój pracowników przedsiębiorstw”. Poddziałanie X.2.2: „Wdrożenie programów typu outplacement”, wdrażany przez Urząd Marszałkowski Województwa Łódzkiego. Wartość dofinansowania: 1 739 180,67 zł.

Cztery dekady zgierskiego muzeum

Było to 40 lat temu. W 1978 roku Naczelnikiem Miasta Zgierza był zmarły kilka tygodni temu Zdzisław Głowacki. Na jego biurku leżał podpisany dokument powołujący do życia nową miejską instytucję kulturalną – Muzeum Miasta Zgierza. Był to owoc usilnych starań działaczy Towarzystwa Przyjaciół Zgierza, które w 2017 roku obchodziło swoje półwiecze istnienia.

RENATA KAROLEWSKA



Pierwsze zbiory muzealne istniały, zanim instytucja przy ulicy Dąbrowskiego 21 w ogóle została powołana do życia. Materiały archiwalne i ikonograficzne oraz pamiątki historyczne związane z przeszłością Zgierza

gromadzone były skrzętnie od lat przez członków Sekcji Historycznej TPZ, wśród których znajdowali się: Stanisława Broża, Jadwiga Czapiewska, Władysław Lisiecki, Antoni Piaskowski i Jerzy Wieczorek.

Początki – jak to zwykle bywa – były trudne. Co prawda muzeum dostało do dyspozycji budynek, i to w doskonałej lokalizacji – najokazalszy z domów tkaczy, ale jego stan wymagał generalnego remontu. Obiekt znany także jako „dom pod lwami”. Na jego frontonie widnieje data 1828, a jest szczególnie nie tylko dlatego, że jest siedzibą muzeum czy też z powodu swojej architektury (budynek murowany, jednopiętrowy

z ryzalitem na osi, zwieńczony attyką ozdobioną sztukateriami i postaciami lwów), ale również z powodu swojej historii.

A było to tak: 15 marca 1827 roku Komisja Województwa Mazowieckiego nadała postrzygaczowi sukna Carlowi Mülerowi zabudowany już plac (wówczas przy ulicy Zegrzyńskiej). 2 grudnia 1834 roku nieruchomość kupił Piotr Kolubakin, były podpułkownik wojsk cesarskich i zarazem inspektor „lasów rządowych” w okolicy Zgierza. W styczniu 1854 roku sprzedał ją niejakiemu Heinrichowi Zieppelowi. Do 1939 roku dom był w posiadaniu rodziny, której nazwisko zapisywano w najróżniejszy sposób: Zieppel, Zypfel, Cypel. Budynek pełnił w tym czasie bardzo różne funkcje: mieszkalne, produkcyjne i handlowe. W roku 1962 został przejęty jako własność poniemiecka przez Skarb Państwa. Jeszcze w drugiej połowie lat 70. XX wieku mieszcili się tu mieszkańcy czynszowe.

A czas był gorący...

1 czerwca 1979 roku, dzień przed pierwszą wizytą Jana Pawła II do Polski, otwarto muzeum w Zgierzu. Był to najgorętszy czerwiec w całej historii meteorologii. Pierwszą wystawą udostępnioną mieszkańcom było „Włókiennictwo zgierskie w XIX wieku”, a pierwszym dyrektorem placówki został Szczepan Mikołajczyk. Ów wnuk tkacza i zarazem syn legionisty borykał się z licznymi trudnościami i ograniczeniami, organizując od podstaw działalność zgierskiego Muzeum. Szczęśliwie mógł liczyć na pomoc swoich kolegów z Towarzystwa Przyjaciół Zgierza, którzy jako wolontariusze pełnili dyżury w Muzeum, oprowadzając gości po jego wystawach. Przez 19 lat działalności Szczepana Mikołajczyka wzrósł prestiż muzeum na kulturalnej mapie ówczesnego województwa łódzkiego. W tym czasie powstała między innymi słynna „Kruszówka”. Wówczas placówka intensywnie współpracowała z łódzkim oddziałem Polskiego Towarzystwa Archeologicznego i Numizmatycznego, czego pokłosiem było kilkanaście ekspozycji o tematyce numizmatycznej. Innym bardzo cennym przedsięwzięciem było zainicjowanie wydawania czasopisma naukowego *Prace i Materiały Muzeum Miasta Zgierza*.

W 1998 roku drugim dyrektorem Muzeum Miasta Zgierza została Anna Walaszczyk, etnografka. To w dużej mierze przy jej udziale powstała niezwykle ważna dla zgierskiego Muzeum stała wystawa „Kruszówka – wnętrza mieszczańskie z przełomu XIX i XX wieku”, jaką znamy do dziś. To ona była autorką koncepcji, scenariusza oraz aranżacji wnętrza.

...a czasem burzowy

Pierwsze lata XXI wieku przyniosły Instytucji wiele zmian, w tym również kadrowych. Przez niespełna trzy i pół roku muzeum kierowało aż pięciu dyrektorów. Później, gdy dyrektorem została Agata Kwiatkowska, nastąpiły dwa lata, w czasie których zgierskie Muzeum stało się galerią sztuki, w czym niebagatelny udział miał ówczesny prezydent Zgierza Karol Maśliński. Zintensyfikowano również współpracę z łódzkim oddziałem Instytutu Pamięci Narodowej.

Przez ostatnią dekadę Muzeum Miasta Zgierza zarządza Robert Starzyński. To czas wielu zmian merytorycznych, administracyjnych, kadrowych, ale też i prac konserwatorskich budynków muzealnych. To okres, w którym zmiany technologiczne i cywilizacyjne oraz rozwój mediów „wymusiły” podjęcie aktywności, które nie dopuszczą do zepchnięcia placówki na margines świata kultury. Wymiernym efektem są m.in. nowe programy edukacyjne dla szkół (choć nie tylko), wykorzystujące ekspozycje stałe, czasowe oraz zbiory. Poza tym organizowane są wernisaże, odczyty, sesje popularnonaukowe, konferencje, koncerty, przedstawienia teatralne, konkursy historyczne, rajdy rekonstrukcji historycznej, ale także inne formy działania, przyciągające zwiedzających.

Muzeum – trzecie miejsce

Obecnie Muzeum Miasta Zgierza dąży do celu, którym jest przekształcenie placówki w tak zwane „Trzecie miejsce”. Teorię takiego miejsca opisał już w 1989 roku Ray Oldenburg w książce *The Great Good Place*. Według tego amerykańskiego socjologa nasze życie społeczne przez pokolenia upływało pomiędzy domem i pracą. Jednak już człowiek końca XX wieku w obu tych miejscach zaczął doświadczać „deficytu relacji społecznych”. Stąd wzięła się potrzeba stworzenia „trzecich miejsc”, neutralnych przestrzeni, miejsc odpoczynku nie tylko od pracy, lecz także od wykonywanych na co dzień rutynowych czynności. W tej koncepcji muzeum staje się takim właśnie „trzecim miejscem”, przestając pełnić już tylko funkcje ochronne wobec kultury materialnej, a chroni też dziedzictwo niematerialne, którego depozytariuszem są mieszkańcy społeczności lokalnych. I to właśnie oni, i ich partycypacja stają się muzeotwórczą siłą. ●

Artykuł powstał w oparciu o wstęp do publikacji jubileuszowej, autorstwa Dyrektora Muzeum Miasta Zgierza Roberta Starzyńskiego. Publikacja będzie dostępna od 14 czerwca w MMZ



Wernisaż wystawy „Od ziarenka do bochenka”, rok 2010

Między rzeczywistością a iluzją

Dwie sale Galerii Sztuki Parku Kulturowego Miasta Tkaczy wypełniło malarstwo olejne polsko-belgijskiej artystki Agnieszki Rózek. Jej prace po raz pierwszy prezentowane są w Zgierzu.

Wystawa „Między rzeczywistością a iluzją” to zaledwie fragment jej twórczości. – *Każda wystawa wymaga pewnej selekcji dokonywanej przez samego artystę w swojej pracowni* – opowiada malarka. – *Pragnęłam pokazać tematy bliskie mojemu sercu, dlatego wybrałam portrety z naturą w tle. Maluję to, co mi w sercu gra, ale zawsze jest to w mniejszym lub większym stopniu inspirowane życiem i tym, co mnie otacza. Sposób, w jaki maluję, nie jest czysto realistyczny. Łączenie portretu z naturą w tle odbiega od tradycyjnego spojrzenia.*

Każda z portretowanych postaci istnieje lub istniała naprawdę. Tło powstawało później, w zależności z jakim pejzażem, sytuacją czy nawet kolorem kojarzyła się artystce uwieczniana osoba. Uzupełnieniem tej wyjątkowej galerii osobistości są pejzaże inspirowane rzeczywistymi miejscami, ale przekształcone przez artystyczny pryzmat.

Agnieszka Rózek jest rodowitą łodzianką, która na stałe mieszka w Belgii, gdzie ukończyła Brukselską Akademię Sztuk Pięknych. Pozostała tam, aby tworzyć swoją sztukę, ale każdego roku wraca w rodzinne strony, aby – jak mówi – naładować akumulatory do dalszej drogi. Nostalgia za krajem, wyszukiwanie tematów łączących różne środowiska oraz kultywowanie tradycji polskich zostały dostrzeżone przez kapitułę konkursu o tytuł Polaka Roku, organizowanego przez Ambasadę Rzeczypospolitej Polskiej w Królestwie Belgii i w 2017 roku artystka otrzymała nominację do tego właśnie wyróżnienia. Wystawę obrazów olejnych Agnieszki Rózek do końca maja można oglądać w Zgierzu. (ea)

PARK KULTUROWY MIASTO TKACZY



Wystawa wcześniej prezentowana była w Galerii na Piętrze w Łodzi. Dzięki uprzejmości i pomocy Ewy Fukuoki, Prezes Związku Artystów Plastyków Okręgu Łódzkiego możemy gościć ją w Zgierzu

Kulturalne zaproszenie

Premiera książki Jehudy Elberga

Muzeum Miasta Zgierza zaprasza na premierę pierwszego polskiego wydania powieści Jehudy Elberga *Kalman Kaleka*. Spotkanie promujące książkę odbędzie się 15 maja o godzinie 18.00, a poprowadzi je dr Renata Jagodzińska ze Społecznej Akademii Nauk.

Autor, urodzony w 1912 roku w Zgierzu, był jednym z najbardziej cenionych pisarzy żydowskich, tworzył w języku jidysz. Jednym z jego kuzynów był Isaac Bashevis Singer, laureat literackiej Nagrody Nobla (1978).



Elberg w swojej powieści, którą po 15 latach od jego śmierci, wydaje jego rodzinne miasto, przedstawił barwne postacie tworzące niepozbanioną antagonizmów wspólnotę. Bohaterami książki są zwykli Żydzi i nie-Żydzi, rabini, politycy i drobni przedsiębiorcy. Autor ujawnia trudną i skomplikowaną rzeczywistość zgierskich Żydów w okresie międzywojnia. Wiele wskazuje na to, że intencją Jehudy Elberga było nakreślenie obrazu polsko-żydowskiego społeczeństwa, którego tożsamość

zabrała i zniszczyła raz na zawsze niemiecka inwazja.

Powieść została wydana przez Muzeum Miasta Zgierza dzięki wsparciu Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

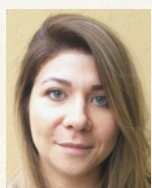
Promocję książki poprzedzi odsłonięcie „Kamienia pamięci” przy Miejsko-Powiatowej Bibliotece Publicznej przy ulicy Łódzkiej 5, poświęconego zgierskiej społeczności żydowskiej. Uroczystość z udziałem Rabina Łodzi Dawida Szychowskiego została zaplanowana na godzinę 13.00.

Natomiast cykl wydarzeń związanych z premierą książki w Zgierzu zakończy koncert zgierskiej formacji Yankel Band. (rk)

Zdrowo od lokalnego wytwórcy

Wielu z nas chce jeść lepiej, zdrowiej. Rodzi się jednak pytanie, czy w obecnych czasach zdrowa żywność jest w ogóle możliwa? Nie wchodząc w szczegóły, można powiedzieć, że tak, a co więcej, może ona powstawać w naszym mieście, w Zgierzu. Okolice są bowiem niezwykle bogate w dary natury. Sprzyjające są również zmiany w legislacji, które umożliwiły indywidualnym rolnikom produkcję i sprzedaż żywności.

MARTA MUNDZIA



Każdy, kto chce może na- być bezpośrednio od rol- ników i to w całkiem łatwy sposób, żywność pocho- dzenia roślinnego lub zwie- rzęcego. A to za spra- wą stosunkowo niedawno wprowadzonej w Polsce ustawie dotyczącej RHD. Problem może je- dynie stanowić dotarcie do takich wytwór- ców, ale o tym dalej...

Czym jest RHD?

RHD, czyli Rolniczy Handel Detaliczny, to forma handlu, w ramach którego właściciele upraw i hodowli mogą przetwarzać produkty, i sprzedawać wytworzoną przez siebie żywność. I o ile producent chce korzystać z preferencji podatkowych, to sprzedaż nie może przekroczyć 20 000 zł. – *Do tej pory sprzedaż żywności przez rolników też funkcjonowała, ale ich działalność nie była rejestrowana. Obecnie w ramach RHD zgłosiło się łącznie 13 rolników, którzy dostali decyzje pozytywne i paru, którzy na takie jeszcze czekają. Nowa ustawa zinstytucjonalizowała tę sprzedaż, wprowadziła modyfikacje dostaw bezpośrednich, umożliwiając tym samym kontrolę jakości produktów dopuszczonych do obrotu* – tłumaczy Jan Kurczewski, starszy inspektor do spraw bezpieczeństwa żywności w Powiatowej Inspekcji Weterynaryjnej w Zgierzu.

Jako pierwsza w Zgierzu, we wrześniu 2017 roku, działalność w ramach RHD zarejestrowała Monika Malewicka, producentka soków z pigwowca. Rolniczka ma 5 tysięcy krzaków, które corocznie dają około 5 ton owoców. Wytłoczony sok w 100 procentach pochodzi właśnie z nich, bez jakichkolwiek dodatków. Dzięki RHD producentka może sprzedawać swoje soki zarówno konsumentom bezpośrednio, jak i na targach czy przez Internet. Możliwa stała się także reklama, choć pani Monika z niej nie korzysta, uważając, że najlepiej sprawdza się marketing szeptany, bo w taki właśnie sposób klienci najczęściej dowiadują się o istnieniu produktu. Narzeka jednak na niedoskonałości ustawy, która uniemożliwia, mimo ogromnego zainteresowania sklepów i punktów



Indywidualni wytwórcy mogą sprzedawać swoje płody rolne i hodowlane wyłącznie bezpośrednio odbiorcom. Z tego powodu nie można ich znaleźć na półkach sklepowych czy restauracjach

gastronomicznych, wprowadzenie takich produktów do dystrybucji. Rolnik może jedynie sprzedawać je bezpośrednio w swoim gospodarstwie.

Niby prosto, ale pod górkę

Rolnicy, którzy chcą się zarejestrować, muszą złożyć odpowiedni wniosek w siedzibie Powiatowego Inspektoratu Sanitarnego lub Powiatowego Inspektoratu Weterynaryjnego, w zależności od rodzaju produkowanej żywności. Inspektorzy sprawdzają, czy produkt faktycznie pochodzi od rolnika i czy jest bezpieczny dla nas, konsumentów. Kontrole dotyczą głównie miejsc sprzedaży, ale w przypadku wątpliwości przeprowadzane są na miejscu, w gospodarstwie, gdzie dana żywność jest wytwarzana. Inspektorzy mogą nawet wejść do kuchni.

W ramach RHD możliwa jest sprzedaż takich produktów, które rolnik sam

wyprodukował, a nawet przetworzył. Mowa tu o produktach rybołówstwa, cukierniczych, mięsnych czy roślinnych. – *Uzyskanie wpisu do rejestru nie wymaga spełnienia nadmiernych warunków, poza zapewnieniem podstawowych zasad higienicznych uzyskiwania, przygotowywania czy przechowywania produktów* – objaśnia Jan Kurczewski.

Tradycyjne metody przetwarzania żywności zdecydowanie różnią się od przemysłowych. Są niewątpliwie zdrowsze i co najmniej tak bezpieczne jak te, które znajdujemy na półkach sklepowych. Żywność wytworzona w ramach RHD musi mieć stosowne certyfikaty, a na etykietach opakowań musi się znaleźć informacja o terminie przydatności do spożycia oraz wytyczne, odnośnie przechowywania produktu. Jednakże choć ustawa działa od ponad roku, w dalszym ciągu niewielu rolników z niej korzysta. Może zmieni to nadchodzący sezon zbiorów? ●

Franciszek Tokarz.

Świadek historii

W maju świętować będziemy kolejną rocznicę zakończenia II wojny światowej. Dla większości z nas wydarzenia z lat 1939-45 to historia poznawana z książek czy filmów. A przecież żyją wśród nas świadkowie tamtych dramatycznych wydarzeń. Pan Franciszek Tokarz uczestniczył w obronie Lwowa, wywieziono go na daleki Ural, do kraju powrócił z armią Berlinga. Oto jego historia...

JAKUB NIEDZIELA



Jest prawie równolatkami niepodległej Polski. Urodził się dziewięćdziesiąt dziewięć lat temu na Kresach. Upalne lato 1939 roku spędził na obozie przysposobienia wojskowego we Lwowie. 31 sierpnia do młodych

chłopców przyszedł dowódca i oznajmił: „Dziś wieczorem ognisko, grochówka, a jutro się rozformujemy”. Jednak nazajutrz wybuchła wojna i pan Franciszek zamiast do domu trafił do trzeciego batalionu obrony narodowej. Młodzież, formalnie przeszkolona, ale nie będąca żołnierzami, obstawiała poczty, dworce, banki i inne strategiczne miejsca broniącego się miasta. Po 17 września, gdy wschodnią granicę Rzeczypospolitej sforsowali Sowieci, stało się jasne, że miasto zostanie Polakom odebrane. Oddział pana Franciszka rozformowano, chłopcy ukryli broń w lejach po bombie i przebrali się w cywilne ubrania. Jednak powrót do normalnego życia nie był już możliwy. Rosjanie aresztowali ojca pana Franciszka, pracownika kolei i byłego radnego powiatowego. Jak się potem okazało, trafił do obozu karnego na Syberii. Bohater tego artykułu także nie uniknął więziennej celi. Zatrzymał go dawny sklepikarz, a teraz sowiecki milicjant, zarzucając, że chłopak próbował się dostać na tereny zajęte przez Niemców. Po półtoramiesięcznej odsiadce pana Franciszka zwolniono. Gdy przy wyjściu chciał podpisać protokół, uderzył go nagle w rękę major-enkawudzista. Udzielił mu wtedy życiowej rady, aby składał podpis pod ostatnim zdaniem, a nie na dole kartki: „bo dopiszą ci tam coś, czego nigdy nie zrobisz”.

Wcielony do armii

Mieszkańcy zajętych terenów musieli przyjmując obywatelstwo sowieckie, w konsekwencji na początku 1940 roku po pana Franciszka zgłosiła się Armia Czerwona. – *Przy pierwszym stoliku chcieli mnie wcielić do marynarki wojennej, potem jednak zaczęli wypytywać o sprawy rodzinne. A ja nie ukrywałem, że ojciec został aresztowany przez nich – wspomina. – Ostatecznie, jako*



Weteran podczas miejskich uroczystości

element niepewny, przydzielony zostałem do piechoty.

Trafił do bydlęcego wagonu razem z szesnastoma innymi „soldatami”. Najpierw wywieziono ich do Winnicy, potem do Besarabii. Z tamtego okresu pamięta widok stojących przy drodze i proszących o chleb dzieci. A także łzy sowieckiego żołnierza, gdy ten poczęstowany został przez Polaka babką wielkanocną. Sierżant prawdopodobnie nigdy wcześniej nie jadł białego ciasta...

W Besarabii pana Franciszka zastał wybuch wojny niemiecko-radzieckiej. Był świadkiem nalotu wojsk rumuńskich, sprzymierzonych z Hitlerem. Dobrze znający się na wojskowości koledzy twierdzili, że Rumuni do ataku używali Łosi, polskich samolotów, które przejęli w 1939 roku od naszych wojsk. – *Wstrząsający był widok stepów za Dniestrem, na horyzoncie widzieliśmy tylko ogień. Do tego wszędzie leżały umierające konie i owce, a obok ranni konający ludzie. To był efekt bombardowań, nie było żadnej pomocy – opowiada.*

Pociąg nie zatrzymał się

Pod koniec 1941 roku do pana Franciszka dotarła informacja, że w ZSRR formowana jest armia polska. Dowódca oddziału załował, że dobrze znający się na sprawach technicznych Tokarz chce odejść do generała Andersa, jednak nie miał prawa go zatrzymać. Obywateli dawnej Rzeczypospolitej zapakowano do wagonu, pociąg ruszył w kierunku Kujbyszewa, gdzie właśnie formowały się rodzime oddziały. To znaczy, Polakom wydawało się, że właśnie tam są

przewożeni, w rzeczywistości transport zatrzymał się dopiero w Tatarstanie, 400 kilometrów od Kujbyszewa. Sowieci mieli co do nich inne plany... Pana Franciszka zakwaterowano w tatarskiej chałupie. Relacje między gośćmi a gospodarzami były z początku napięte, Rosjanie wmówili miejscowej ludności, że Tatarzy powoływani są do Armii Czerwonej, ponieważ Polacy nie chcą walczyć na froncie. Z czasem jednak lody udało się przełamać, a to dzięki zapasowi cukru, którym pan Franciszek podzielił się z gospodarzami. Kolejnym przystankiem w tułaczce Polaka był Ural, a dokładnie Uralmasz w okolicach Swierdłowska. Tam Franz Iwanowicz Tokarz, bo tak nazywali go Rosjanie, przydzielony został do pracy w fabryce broni.

Z Berlingiem do Polski

W 1943 pojawiła się nowa szansa na wstąpienie do polskiej armii. Pan Franciszek wraz z kolegami wyruszyli w kierunku Sielc nad Oką, gdzie organizowała się dywizja generała Berlinga. Jako członek kompanii technicznej dotarł pod Smoleńsk. Tam miało miejsce zdarzenie, które o mały włos nie skończyło się dla naszego bohatera tragicznie. Pilnując składu amunicji, ostrzelał grupę zbliżających się do niego ludzi. Okazało się, że byli to sowieccy dowódcy, którym wcześniej samochód ugrzązł w śniegu. Polaka jednak nie ukarano, co więcej doceniono jego czujność i wysłano na Zjazd Żołnierzy Słowian organizowany w Moskwie. Ze stolicy ZSRR wracał pan Franciszek m.in. przez Katyń. Podczas noclegu u pary starszków opowiedział, że widział miejsce, gdzie polskich oficerów zabili Niemcy. „Synok, toż to nie Germańce” – wymyknęło się gospodarzowi, jednak szybko uciszyła go przerażona żona. Z armią generała Berlinga pan Franciszek dotarł na polskie ziemie. W 1944 roku został ranny pod Studziankami, wybuch pocisku uszkodził mu obojczyk i kręgosłup, skutki tej kontuzji zgierzanin odczuwa do dziś. Czynną służbę w wojsku zakończył w stopniu starszego sierżanta, jeszcze w latach 40. trafił do Oficerskiej Szkoły Broni Pancernych, gdzie był m.in. dowódcą kompanii technicznej. Z Modlina trafił do Zgierza w lipcu 1945 roku. Tu mieszka do dzisiaj. ●



LUKASZ SOBIERSKI

Tak wiele osób na nas czekało

Legenda polskiego hip-hopu. Autorzy jednej z najbardziej oryginalnych płyt tego gatunku „Księga tajemnicza. Prolog”. Ich koncerty przyciągają tłumy, nie inaczej było podczas kwietniowej wizyty w zgierskiej „Agrafce”. O spotkaniach z fanami, czterdziestce na karku i braterskich relacjach opowiadają Abradab i Joka.



PIOTR TOBOLCZKO

w działalności Kalibra. Jak oceniacie ten materiał z perspektywy czasu?

A: Uważamy, że wytrzymuje próbę czasu. Dostajemy taki sam feedback od fanów, że mają wrażenie, jakby te szesnaście lat między kolejnymi płytami nie minęło. Teraz przez cały czas kminimy, nagrywamy różne rzeczy nowe. Zanim podszedłeś do stolika, właśnie rozmawialiśmy o koncepcji, w którą stronę iść, jakie bity robić. Cały czas tym żyjemy.

Z perspektywy tych wszystkich koncertów promujących „Ułamek tarcia” – przychodzi publiczność, która słuchała was już dwadzieścia lat temu, czy także młodsze osoby?

A: W przeważającej części są to nasi fani starsi, wielu organizatorów się dziwi, że tacy ludzie jeszcze na koncerty przychodzą.

J: A większość młodych ludzi to dzieci naszych fanów i to też jest super doświadczenie. One podłapują to, czym jarali się ich rodzice.

Jesteście pionierami hip-hopu w Polsce. Zapytam was jako specjalistów, czy ten gatunek przeszedł już do mainstreamu?

A: Jeśli chodzi o liczbę sprzedawanych płyt, to na pewno, hip-hopowcy platynę (wyróżnienie za sprzedaż albumów – przyp.red) co chwila zdobywają...

J: ... i festiwale, i koncerty. My graliśmy na prestiżowym Jazz Jamboree w zeszłym roku, zaprosili nas na Open'era i na inne wielkie festiwale.

Czy renoma hip-hopu i jego masowość przynosi tylko plusy? Czy za popularny gatunek nie zabierają się osoby, delikatnie mówiąc, mniej utalentowane?

A: Nieraz o tym rozmawiamy, widząc internetową popularność różnych zespołów i ich wątpliwą jakość przekaz. Wydaje nam się, że trzeba złożyć to na karb młodości. Dzieci interesują się przegięciem, tym, że ktoś opowiada bzdury. Nie wiadomo, czy jarają się tym naprawdę, czy po prostu ich to śmieszy. Wartości artystycznej jest tam mało, ale taki jest świat...

Kaliber 44 należy do najpopularniejszych polskich zespołów hip-hopowych

Widzę, że lubicie przyjeżdżać do Zgierza, do klubu Agrafka. Abradab gości tu już po raz trzeci od 2013 roku, jako Kaliber 44 powróciliście po dwuletniej przerwie. Przypadek czy jednak sentyment do tego miejsca?

Abradab: Kolejny raz mamy wyprzedany koncert, więc jakże tutaj nie przyjeżdżać (śmiech). Widujemy tu też zawsze uśmiechniętych, pozytywnie nastawionych ludzi, którzy chcą wracać, więc i my wracać będziemy. A że lokalizację macie znakomitą i można tu w różnych konfiguracjach dojechać, wracając lub gdzieś jadąc, więc jest to perfekcyjna miejscówka.

Joka: Tylko do dobrych miejsc się wraca. Poza tym lubię czeskie piwo, które tu macie (śmiech).

Po ostatnim koncercie publiczność przez kilka godzin nie chciała was z budynku wypuścić. Każdy chciał z wami porozmawiać,

zrobić zdjęcie, wziąć autograf. Nie było to męczące?

A: Czasem fizyczne zmęczenie następuje, szczególnie, że jest to zaraz po koncercie, ale przyjmuje się to z dobrodziejstwem inwentarza. Z ludźmi trzeba być, trzeba z nimi porozmawiać, przybić pionę, oni są dla nas mega ważni. Po wydaniu płyty („Ułamek tarcia” z 2016 roku – przyp.red) graliśmy głównie duże koncerty, teraz odwiedzamy ludzi, którzy nie trafiają do większych miast. To jest zupełnie innego rodzaju kontakt, face to face, oni ładują nas swoją energią.

J: Dobrze pamiętam to robienie zdjęć, podpisywanie płyt. Wróciłem wtedy do koncertowania po dłuższej przerwie i pamiętam, że dużo mi to dało. Świadomość, że tak wiele osób na nas czekało.

Okoliczności były szczególne, bo promowaliście „Ułamek tarcia”, płytę, która powstała po szesnastoletniej przerwie

Przecież na podobnej zasadzie popularne jest disco polo. Rzeczy prząsne wchodzi łatwiej, tak samo, jak prosty wulgarny przekaz.

J: Raczej brak przekazu. Za naszych czasów było takie zjawisko muzyczne jak Dr. Hackenbush. Same przekleństwa, wulgarnie teksty o seksie. Część się tym jarała, kupowała te kasety, przegrywali je sobie. Ja tego nigdy nie rozumiałem. Sami mamy córki po piętnaście, szesnaście lat, opowiadają nam, czego słuchają ich rówieśnicy.

A **propos córek, już niedługo liczba 44 przy Kalibrze będzie się kojarzyła nie tylko z Adamem Mickiewiczem, ale i z waszym wiekiem. Jeden z was przekroczył już czterdziestkę, drugi czterdziestolatką będzie wkrótce. Jak się z tym czujecie? (śmiej)**

J: Ja przerażająco dobrze (śmiej).

A: Fizycznie i mentalnie bardzo dobrze. Wiadomo, że patrzy się już w tył i zastanawia, kiedy to minęło. Patrzy się na swoje dzieci, zwłaszcza na to najstarsze, i myśli się – „Jezus Maria, one są praktycznie dorosłe”. Widzi się też po muzyce, że nastąpiła zmiana pokoleniowa.

J: Myślę, że to jest bardzo dobry wiek dla rapera. Starszy był Liroy, ale on już jest posłem. Jesteśmy w wieku bardzo produktywnym. Zresztą w telewizji śniadaniowej omawiano ostatnio temat, że życie zaczyna się po pięćdziesiątce...

A: ...po dwóch (śmiej). Rap to jednak obserwacja świata, to nie są piosenki o miłości „tralalala, tęsknię za tobą”. Ludzie w naszym wieku mają dużo do powiedzenia, chcą pokazywać świat widziany swoimi oczami. Mamy świadomość, mamy więcej pieniędzy, żeby inwestować w sprzęt, w odpowiednie studio. To jest poezja, ktoś pisze książki, a ktoś rapuje. Kondycyjnie też nie ma żadnych problemów.

J: Ludzie w naszym wieku słuchają tej muzyki, co widać po zapelnionym klubie, więc my w tym wieku ją wykonujemy. To jest naturalne.

Wróćmy do początków. Czy to, że jesteście braćmi, że mieszkaliście w jednym pokoju, miało wpływ na twórczość Kalibra?

A: Na pewno dużą. To, że się odradzamy po tylu latach, jest na to dowodem. Nasze losy się przeplatają, ja przez cały czas robiłem rap, Joka miał różne pomysły na życie, ale wróciliśmy. Gdyby między nami nie było silnej więzi, nie byłoby też chęci, żeby to odbudować. Choć na pewno to też są trudne relacje, czasami pewne rzeczy cięższe jest wygarnąć bratu

J: Nie tylko zespół nas łączył, w wielu momentach życia byliśmy blisko. Do jednej szkoły chodziliśmy, mieliśmy jedno środowisko, podobne pasje.

Wspominaliście o latach przerwy. Czy po powrocie te relacje są takie same jak wcześniej, czy coś się zmieniło?

PIOTR DOŁCZKO



Rozmowa przed koncertem

J: Jest trochę inaczej, każdy z nas żyje w tym momencie w innym mieście. Działamy jako zespół, ale jako bracia nie zawsze podczas świąt się widzujemy. Każdy z nas ma przecież swoją rodzinę.

Za dwa lata znów widzimy się w Zgierzu?

A: Ja myślę, że wcześniej się zobaczymy (śmiej)

J: Ale to już po nowej płycie.

Rozmawiał Jakub Niedziela

Kreacje

47 pomysłów na plac po zbombardowanym kościele przy ulicy Długiej

Odsłonięcie tego, co ukryte pod ziemią – ta myśl stała się inspiracją dla twórców koncepcji zagospodarowania placu pokościelnego przy ulicy Długiej 36. Jej autorzy: Patrycja Stasiak i Adam Krawiec, studenci Politechniki Łódzkiej wygrali konkurs ogłoszony przez parafię ewangelicko-augsburską pod wezwaniem Opatrzności Bożej w Zgierzu. 26 kwietnia w kaplicy przy ulicy Spacerowej 2 odbyło się uroczyste wręczenie nagród i wyróżnień uczestnikom konkursu. Rywalizacja była pokłosiem prowadzonych w ubiegłym roku prac archeologicznych w miejscu, gdzie znajdowała się świątynia ewangelicka pochodząca z początków XIX wieku, która w 1939 roku została zbombardowana przez hitlerowskie Niemcy.

Studenci Politechniki Łódzkiej z Instytutu Architektury i Urbanistyki stanęli przed

zadaniem zaprojektowania tej przestrzeni. W ciągu jednego semestru musieli stworzyć koncepcję zagospodarowania działki po zbombardowanym kościele, tak, aby uwzględnić jej dawne przeznaczenie. Na konkurs wpłynęło 47 prac, z czego 10 zostało zakwalifikowanych do dalszego etapu. Kapituła konkursowa, w której zasiadali przedstawiciele Rady Parafialnej, Politechniki Łódzkiej, Muzeum Miasta Zgierza oraz Urzędu Miasta Zgierza wyłoniła zwycięski zespół. – Po raz pierwszy stanęliśmy przed zadaniem zaprojektowania czegoś, co nawiązywałoby do budowli, która znajdowała się tutaj wcześniej. To jest miejsce blisko centrum. Codziennie obok przechodzą setki osób, ale nikt nie przystaje tu na dłużej. Chcieliśmy ożywić tę przestrzeń. Zaproponowaliśmy galerię wystawienniczą, gdzie widoczne byłyby zachowane fragmenty kościoła. Jest ona usytuowana tak,

LUKASZ SOBIERALSKI



Zwycięski projekt zagospodarowania działki po nieistniejącym już kościele ewangelickim przy ulicy Długiej. Wszystkie wyróżnione prace są dostępne na stronie internetowej parafii www.zgierz.luteranie.pl

że jej część znajduje się poniżej poziomu gruntu. Dzięki temu dach galerii może być użytkowany jako miejsce plenerowych wydarzeń. Zachowaliśmy też ścieżkę, do której z pewnością są przyzwyczajeni mieszkańcy – wyjaśnili zdobywcy I miejsca. Laureatów zainspirowała leżąca kartka papieru, której rogi podnosi wiatr i ukazuje to, co jest pod nią.

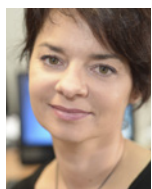
Propozycje studentów to wyobrażenie wyglądu działki położonej na rogu ulic: Narutowicza i Długiej, jednak na razie nie są planowane prace na tym terenie. Jego właściciel, parafia ewangelicka, nie ma wystarczających środków na realizację tak dużych inwestycji. (ea)

Jedno miasto – wiele religii.

Świadkowie Jehowy

Odmienność poglądów często bywa przedmiotem sporów, ale równie dobrze może być budująca i stanowić źródło wielu inspiracji. Wokół nas żyją ludzie różnych przekonań i religii. Choć różnice nie zawsze są widoczne gołym okiem, to jednak ujawniają się w banalnych, codziennych sytuacjach i życiowych decyzjach. Może, zamiast negować to, co nieznanne, warto poznawać i uczyć się, niezależnie od posiadanego wykształcenia, liczby przeżytych lat i życiowych doświadczeń. W tym miesiącu przybliżamy kolejną społeczność chrześcijańską, której członkowie są mieszkańcami Zgierza.

RENATA KAROLEWSKA



Początki tego wyznania na ziemiach zgierskich sięgają okresu powojennego. Dziś to bodaj najliczniejsza, poza rzymsko-katolicką, grupa wyznaniowa w powiecie zgierskim. Trzy zbory (grupy) skupiają około

300 aktywnych członków. Podstawą wiary Świadców Jehowy jest Biblia (korzystają z własnego przekładu Nowego Świata), która – jak mówią – determinuje całe ich życie. Są naszymi sąsiadami. Poznajmy ich przekonania.

Misja społeczna

Spółceństwu - zdaniem świadków Jehowy - można najskuteczniej pomóc poprzez edukację. Z tego powodu koncentrują się na podnoszeniu świadomości dotyczącej zagrożeń, jakie niesie współczesny świat w obszarze moralności i dla życia rodzinnego. Uświadamiają w zakresie niebezpieczeństw związanych ze swobodnym dostępem do używek i szerzącej się patologii. Dystrybuując miliony tomów bezpłatnej literatury rocznie, docierają do problemowej młodzieży, do więzień, ale też do zwykłych ludzi przeżywających trudności małżeńskie i rodzinne. Pomagają rozwiązywać nie tylko problemy moralne, ale i duchowe. Innym obszarem ich społecznej aktywności jest walka z analfabetyzmem na świecie (głównie w krajach Afryki i Ameryki Południowej).

Święta i uroczystości

Jedynym wydarzeniem celebrowanym raz w roku na wiosnę (data ruchoma) jest Pamiętka Wieczerzy Pańskiej. Ponadto każdy członek organizacji (świadkowie Jehowy nie nazywają się Kościołem) przyjmuje chrzest, co następuje w wieku, w którym można podjąć świadomą decyzję.

Świadkowie Jehowy w Polsce nie udzielają ślubów kościelnych. Nie uznają bowiem ślubów konkordatowych. Za legalne uznają natomiast związki zawarte w urzędach stanu cywilnego. Za udział w żadnej z uroczystości



Sala Królestwa Świadców Jehowy w Zgierzu znajduje się przy ulicy Republikańskiej 13

(również za poprowadzenie pogrzebu) nie pobierają opłat.

Stosunek do polityki i gospodarki

Członkowie tej społeczności starają się zachować neutralność wobec problemów politycznych i militarnych. Są pacyfistami, odmawiają służby wojskowej, za co jeszcze do niedawna zamykani byli w więzieniach. Jak przekonują, bez względu na to, gdzie żyją, starają się przestrzegać prawa, płacić podatki i popierać wysiłki władz podejmowane dla dobra społeczeństwa. Wielu chętnie korzysta z możliwości prowadzenia własnej działalności gospodarczej.

Sami o sobie

Martwią się rosnącą liczbą rozpadających się małżeństw i kryzysem moralności oraz powszechnym zaśmiecaniem języka przekleństwami. Twierdzą, że są prekursorami

wykorzystywania nowinek technologicznych i urządzeń multimedialnych w głoszeniu ewangelii. Za jeden z mitów krążących o nich uznają ten, który mówi, że dostają pieniądze za mówienie ludziom o Bogu. Za inny uznają z kolei opinię, że są samobójcami, bo odmawiają transfuzji krwi. Przekonują, że korzystają z alternatywnych metod leczenia. Twierdzą też, że dbają o dobre relacje ze środowiskiem medycznym. Dlatego mają swojego reprezentanta odpowiedzialnego za stałe kontakty ze szpitalami. Świadkowie nie zgadzają się również z krążącą o nich opinią, że są aspołeczni, i przytaczają przykład pomocy dla powodźnian.

Gdzie ich szukać?

Zainteresowani zebraniem świadków Jehowy mogą odwiedzić Salę Królestwa w Zgierzu przy Republikańskiej 13 w każdą niedzielę.

Miejski Dzień Dziecka

Zbliża się czerwiec, a więc Centrum Kultury Dziecka tradycyjnie zaprasza na Miejski Dzień Dziecka. W programie m.in. animacyjna strefa wnętrza oceanu, strefa warsztatów astronomicznych „Astrohunters”, a także strefy: bańkarzy i malowania twarzy, warsztatów kulinarnych oraz warsztatów multisensorycznych „Hulaj Dusza” i stolarska „Wspólnie budujemy maszynę Goldberga”; a także spotkania z bajkowymi postaciami. W ramach teatru w plenerze grupa Impro Atak odegra historię, której reżyserami będą dzieci z publiczności. Zaprezentowana zostanie też „Iluzja marionetki” w wykonaniu Falkshow. Ponadto pojawi się strefa 10-tych urodzin CKD, nie zabraknie tortu urodzinowego i dmuchania świeczek. Zapraszamy w piątek 1 czerwca od godziny 15.00 do 20.00 do Parku Miejskiego im. T. Kościuszki. (jn)



Miejski Dzień Dziecka przyciąga wielu zgierzan

12 NOC ZGIERSKA MUZEÓW
Sobota 19 maja 2018 r.

MUZEUM MIASTA ZGIERZA
ul. gen. J. H. Dąbrowskiego 21
20:00 wernisaż wystaw „Dary i nabytki Muzeum Miasta Zgierza – od skarbow epoki brązu do Nikifora” oraz „Zgierskie Sagi Artystyczne – wystawa prac Tadeusza Wodzińskiego, Agaty Wodzińskiej-Zajac, Martyrki Zajac”.

21:00 - 1:00 zwiedzanie wystaw „Kruszówka – wnętrza pofabrykankie z przełomu XIX i XX wieku” oraz „Dziecięcy Świat - Zabawki z dawnych lat” (ul. G. Narutowicza 5).

Centrum Kultury Dziecka
ul. ks. Sr. Rembowski 17
17:00 wernisaż Ogólnopolskiej Wystawy „Nasze Mielkie Historie”
17:30-21:00 Noc Muzeów w CKD: „Odkrywczy dzięków” - muzyczna przestrzeń kreatywna dla dzieci, warsztaty konstrukcyjne oraz zwiedzanie wystawy „Moja mała wielka ojczyzna - lubię to!”.

Parque Kulturowy Miasto Tkaczy
ul. ks. Sr. Rembowski 1
18:00 - 1:00 zwiedzanie Muzeum Miejsca oraz wystaw: Agnieszki Rożek „Między rzeczywistością a iluzją”, „Obchody roku wczesnej interwencji 2018” oraz warsztaty decoupage PSONI Koło w Zgierzu.
18.00 „Zgierscy fabrykanci” - tkacka grałnia w zgierskie planszówki.
19:00-24:00 sesja fotograficzna „Muzy epoki biedermeier w saloniku Centrum Konserwacji Drewna” (ul. G. Narutowicza 6).
21:00 „Lekcja żywej historii” spotkanie z Maciejem Wierzbowskim w Cafe & Bistro u Tkaczy.



Swego nie znacie

Majowe święta

MACIEJ WIERZBOWSKI



Jako dziecko w latach 50. zapamiętałem pana milicjanta, który chodził po mojej dzielnicy (Pia-szkowice) i groził mandata-
tami za niewywieszenie flagi państwowej w dniu 1 maja. Ten sam człowiek groził mandata-
tami za pozostawienie flagi w dniu 3 maja. W tychże latach, jako uczeń, musiałem z całą szkołą uczestniczyć w tzw. defiladach. Pamiętam, że na jednej (były to chyba wczesne lata 50.), musieliśmy skandować taki zwrot: „Stalin, Bierut, Kim Ir Sen”.

Rodzice oczywiście wyjaśniali różnice między tymi dniami, ale dopiero później to zrozumiałem. Późniejsza data przypomina o Konstytucji uchwalonej w 1791 roku. Ustawa ta regulowała ustrój prawny Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Powszechnie przyjmuje się, że Konstytucja 3 Maja była pierwszą w Europie i drugą na świecie (po amerykańskiej z 1787 r.) nowoczesną i spisaną.

Jako ciekawostkę można podać, że od tego czasu Zgierz (oraz inne miasta) przestał być „miastem królewskim” a stał się miastem „narodowym”.

Obchody 1 Maja wprowadziła II Międzynarodówka dla upamiętnienia wydarzeń z 1886 roku w Chicago. Na ziemiach polskich pierwsze obchody przypadają na rok 1890.

Mało kto wie, że w Zgierzu w maju 1792 roku odbyło się uroczyste zaprzysiężenie Konstytucji. Jednocześnie obchodzono imieniny króla Stanisława (specjalnie przeniesione z 8 maja). Organizatorami byli prezesi sądu ziemskiego. Na uroczystość zaproszono miejscową szlachtę, urzędników i okoliczne duchowieństwo, ale także obywateli „narodowego miasta Zgierza” i wiernych z parafii św. Katarzyny.

Uroczystości rozpoczęły się kanonadą z armat i moździerzy, potem przybyła procesja z klasztoru łagiewnickiego. Kościół był specjalnie przystrojony. Mszę odprawił ówczesny proboszcz ks. Zaboklicki. Dal-
szy ciąg to mowy pochwalne, uroczyste zaprzysiężenie i znów kanonada.

Obchody zakończyło przyjęcie, a następnego dnia uroczysta kolacja dla Magistratu Zgierskiego.

W ten sposób zakończyło się pierwsze i ostateczne świętowanie Konstytucji. Następne miały miejsce dopiero w 1916 roku, kiedy to w 125. rocznicę Towarzystwo Szerzenia Wiedzy im. B. Brusa wydało jednodziwkę „Trzeci Maj 1916 w Zgierzu”.

Następne lata do 1939 to już normalne ogólnomiejskie uroczystości z udziałem wszystkich wyznań.

O demonstracjach z okazji Święta Pracy zachowało się niewiele informacji. Wśród przemawiających z okazji tego dnia najczęściej wymieniany jest Stanisław Bilski. Zgierski komunista uciekł do ówczesnego ZSRR i tam w ramach stalinowskich czystek został zgładzony. Wiadomo, że najczęstszą formą protestu były strajki.

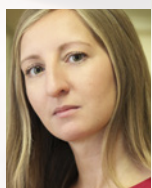
Dla pewnego pogodzenia poglądów 30 kwietnia 1920 roku ulicę Wysoką przemianowano na 1 Maja, a ulicę Strykowską na 3 Maja. W ten sposób powstało „majowe skrzyżowanie”. Jednocześnie Rada Miejska postanowiła, że wszystkie instytucje miejskie w tych dniach będą świętowały.

Osobiście zastanawia mnie fakt takiej socjalistyczno-komunistycznej nienawiści do rocznicy 3 Maja.

W metalu wykuwa ludzkie twarze

Na ścianach jego pracowni wiszą portrety znanych osób, słynnych aktorów lub piosenkarzy. Ale nie są to zdjęcia, rysunki lub obrazy. Te podobizny są wykute w metalowych arkuszach. Stanisław Barcewicz zajmuje się portretowaniem w metalu, grawerowaniem, heraldyką i cyzelowaniem.

EMILIA ANTOSZ



Metaloplastyką na poważnie zajął się kilka lat temu. Choroba spowodowała, że nie mógł już wrócić do wykonywanego wcześniej zawodu. Zajmował się ślusarstwem narzędziowym.

W jego rękach powstawały m.in. metalowe formy do wykonywania i powielania tworzyw sztucznych, wykorzystywane później w produkcji przemysłowej. Zawsze jednak obok pracy była sztuka. Lubił tworzyć małe, dekoracyjne przedmioty dla swojej rodziny i przyjaciół. Jako nastolatek oglądał telewizyjny program o czekance, czyli sztuce obrazowania w metalu. Postanowił sam spróbować i... okazało się, że nie tylko sprawia mu to przyjemność, ale również doskonale sobie radzi w tej dziedzinie.

Portretowanie w metalu

Inspiracji szuka w albumach poświęconych malarstwu, w czasopiśmie lub gazetach. Przygląda się ludziom i w nich znajduje coś, co chce zachować na zawsze w swoich dziełach. – *Twarz człowieka jest bardzo ciekawa. Na niej wypisane jest całe życie, emocje i przejęcia* – tłumaczy artysta.

Wszystko zaczyna się od szkicu na kartce, który później przekłada na metalowy arkusz. Za pomocą dłuta i młotka wygina metal, otrzymując w ten sposób zamierzony efekt. Narzędzi nie musi kupować, bo sam je sobie robi. W ten sposób nic go nie ogranicza i osiąga zamierzony artystyczny cel. – *Jedną z pierwszych prac, którą zrobiłem samodzielnie, był świecznik w kształcie róży. Miałem wtedy możliwość współpracy z kowalem. Bardzo lubiłem kuźnię. Z płaskownika, jednego elementu – tak, aby niczego nie spawać – wykułem płatkę kwiatu, w których ukryte było miejsce na świeczkę, a liście stanowiły jej nożki. Licharzyk podarowałem mojej córce, gdy wyprowadziła się z rodzinnego domu* – opowiada.

Rzemieślnik i artysta

Praca metaloplastyka – kowala artystycznego – jest działalnością z pogranicza rzemiosła

LUKASZ SOBIERALSKI



Gdyby nie choroba, Stanisław Barcewicz nadal wykonywał swój zawód ślusarza narzędziowego

Portretowanie w metalu to wiele godzin pracy, aby uzyskać zamierzony efekt



ważne w tej specjalności są umiejętności manualne, zmysł estetyczny i zdolności plastyczne. Jak podkreśla Barcewicz, najważniejsza jest wyobraźnia, bez niej nie da się tworzyć.

Dziś już niewiele osób zajmuje się metaloplastyką. Człowieka zastępują komputery i maszyny, które ze sztancy wyrabiają potrzebne przedmioty. Przez to ubywa specjalistów w tej dziedzinie, a sama profesja należy do kategorii zawo-

dujących. Nie zraża to jednak Stanisława Barcewicza, który właśnie przygotowuje się do indywidualnej wystawy. Jego prace zostaną pokazane w Miejsko-Powiatowej Bibliotece w Zgierzu już w sierpniu. Na własne oczy będzie się można przekonać o jego wyjątkowych umiejętnościach i zdolnościach. W imieniu artysty serdecznie zapraszamy.

dów ginących. Nie zraża to jednak Stanisława Barcewicza, który właśnie przygotowuje się do indywidualnej wystawy. Jego prace zostaną pokazane w Miejsko-Powiatowej Bibliotece w Zgierzu już w sierpniu. Na własne oczy będzie się można przekonać o jego wyjątkowych umiejętnościach i zdolnościach. W imieniu artysty serdecznie zapraszamy.

Konie Mechaniczne awansowały do I ligi!

Dziewięć zwycięstw, zero remisów i tylko jedna porażka – z takim dorobkiem piłkarze Koni Mechanicznych kończyli rozgrywki II ligi futsalu grupy łódzkiej. Zgierzanie zajęli pierwsze miejsce, wyraźnie wyprzedzając groźnych rywali: San AZS Łódź (ćwierćfinalistę futsalowego Pucharu Polski) oraz Łęczycan Łęczycza. Jednak awans do I ligi wciąż nie był pewny. Na drodze Koni stanęli niepokonani w tym sezonie mistrzowie II ligi grupy podlaskiej drużyna FC Zambrów.

Baraże o I ligę rozpoczęły się na hali MOSiR przy ul. Wschodniej. Ponad trzysetu kibiców przyszło wspierać Konie. Taka frekwencja nieczęsto widywana jest na meczach tradycyjnej piłki nożnej. Gospodarze z impetem rozpoczęli pojedynek z FC Zambrów, jednak mieli problem ze skutecznością. Tymczasem drużyna z Podlasia głośno kontratakowała i po kilkunastu minutach wygrywała już z Końmi 3:0. Mecz potoczył się jednak zgodnie z hitchcockowską formułą „najpierw trzęsienie ziemi, a potem napięcie wzrasta”. Zgierzanie zaczęli mozolnie odrabiać straty i na przerwę schodzili, przegrywając już tylko jedną bramką. Natomiast druga połowa... – *Nie wszyscy moi zawodnicy wyszli z szatni* – stwierdził metaforycznie po meczu szkoleniowiec FC Zambrów. Jego



Arkadiusz Błaszczyk, kapitan zespołu

drużyna straciła aż dziesięć goli, zdobywając tylko jeden. Konie Mechaniczne imponowały kondycją, przewagą w pojedynkach jeden na jeden, wreszcie skutecznością. Wygrana 12:4 spowodowała, że zgierzanie na rewanż do oddalonego o 250 km Zambrowa jechali bez niepotrzebnego stresu. Scenariusz drugiego pojedynku był podobny, zawodnicy

z Podlasia pierwsi strzelali gole, zgierzanie odrabiali straty, aby w drugiej połowie już niepodzielnie rządzić na boisku. Konie wygrały ostatecznie 8:4 i awansowały do I ligi futsalu.

Trzon drużyny Koni stanowią zawodnicy z rocznika '95, trenujący na co dzień w Borucie Zgierz. Przygodę z piłką halową rozpoczęli od rozgrywek zgierskiego Hal-Kopu, występowali tam pod szyldem Koni Mechanicznych, ale także jako piłkarze innych drużyn. Akces do II ligi futsalu zgłosili w ostatniej chwili, co z uwagi na późniejszy triumf może uchodzić za paradoks. Start w lidze możliwy był jednak dopiero po wsparciu przez sponsora, firmę C10 Development. Kwestie finansowe będą miały też niebagatelne znaczenie podczas przygotowań do rozgrywek I ligi. Zespół będzie wyjeżdżał na mecze już nie tylko do Łodzi czy Łęczycy, ale także w dalekie rejony Polski. I to bez względu, czy Konie występować będą w południowej, czy północnej lidze futsalu. – *Szukamy też trenera z licencją, takie są wymagania na tym poziomie rozgrywek* – mówi Arkadiusz Błaszczyk, kapitan zespołu i zarazem jego najskuteczniejszy zawodnik.

Start I ligi planowany jest na wrzesień. Możliwe, że do drużyny Koni dołączy też nowi zawodnicy, znani zgierskim kibicom z rozgrywek Hal-Kopu. Skład mistrzów II ligi: Paweł Sobczak, Maciej Kaźmierski, Mateusz Komorowski, Dominik Kowalski, Patryk Retkowski, Amadeusz Brzosko, Arkadiusz Michalak, Mateusz Sadlecki, Igor Olesiński, Wojciech Banaszczyk, Krzysztof Baszczyński, Norbert Błaszczyk, Przemysław Snita, Arkadiusz Błaszczyk, Mateusz Wiktorowski. (jn)

Rekreacja

Bieg Tkaczy wieczorową porą

– *To miejsce skrywa w sobie kawał historii, a bieg o zmroku dodaje klimatu* – te słowa zwycięzcy II Biegu Tkaczy Tomasza Osmulskiego, cytowane przez jeden z portali sportowych, są kwintesencją imprezy zorganizowanej w naszym mieście. 21 kwietnia biegacze ze Zgierza i z regionu przyjechali do Miasta Tkaczy, aby wziąć udział w biegu na dystansie pięciu kilometrów. Wybór miejsca nie był przypadkowy – skansen z brukowanymi ulicami i drewnianymi domami tkackimi przypomina o historii naszego miasta. O podpisanej tu blisko dwieście lat temu umowie zgierskiej, która pozwoliła na sprowadzanie rzemieślników, o unikalnym XIX-wiecznym układzie ulic, wreszcie

o czasach, gdy włókienniczy Zgierz był głównym ośrodkiem regionu. Jakub Stefankiewicz, pomysłodawca i organizator Biegu Tkaczy, od początku powtarza, że impreza łączy promocję sportu z upowszechnianiem wiedzy o naszym mieście.

Tegoroczną edycję Biegu Tkaczy wyróżniało przesunięcie głównych zawodów na godziny wieczorne. – *Udało nam się trafić idealnie, bieg zaczynaliśmy, gdy lekko szarzało i zawodnicy mogli jeszcze obserwować Miasto Tkaczy, kończyliśmy przy świetle latarni gazowych, co podkreśliło niesamowity klimat tego miejsca* – mówi Jakub Stefankiewicz. Ponieważ część zawodników używała migających opasek, biegnąc grupą po zmroku, robili niezwykle wrażenie na kibicach. Nowością podczas II Biegu Tkaczy były zmagania dzieci. W parku miejskim rywalizowali zawodnicy od lat piętnastu do dwóch, najstarsi mieli do pokonania dystans 1400 metrów, najmłodszy 200 metrów, podczas których często wspierali ich rodzice.

W biegu głównym na pięć kilometrów wystartowało 324 zawodników (o 60 więcej niż podczas zeszłorocznej edycji), w tym także, zgodnie z zapowiedziami, prezydent Zgierza Przemysław Staniszeński. Wśród mężczyzn najwyższe miejsca na podium zajęli: Tomasz



W biegu wzięło udział 324 zawodników

Osmulski, Dawid Waloski oraz Krzysztof Pietrzyk, w kategorii kobiet najszybsza była Karolina Matusiak przed Katarzyną Sadzak i Anną Banasiak. Najlepszy wynik wśród zgierzan uzyskał Piotr Goździk.

Bieg Tkaczy będzie kontynuowany, organizatorzy już myślą o przyszłorocznej edycji. Modyfikacji ma ulec trasa zawodów dla dzieci (prawdopodobnie z ruchu wyłączona zostanie część ulicy Barlickiego), przygotowane zostaną także wyróżnienia dla najlepszych zgierzanek biorących udział w biegu. (jn)

Mistrzostwa świata to byłyby zawody życia

Złota medalistka Mistrzostw Czech, brązowa medalistka Mistrzostw Czech w konkurencji Wild Bunch, brązowa medalistka Mistrzostw Europy oraz brązowa medalistka Mistrzostw Polski – a to nie wszystko. Zgierzanka Anna Baczyńska to niewątpliwie jedna z najlepszych kobiet-strzelców westernowych w kraju. Dyscyplina, którą uprawia, nazywa się Cowboy Action Shooting.



Anna Baczyńska często rywalizuje z mężczyznami. Jest pierwszą kobietą w Polsce, która strzela w stylu gunfighter, polegającym na naprzemiennym oddawaniu strzałów z rewolwerów trzymanyh w obu dłoniach

ARCHIWUM PRYWATNE ANNY BACZYŃSKIEJ

kolejności. Czasami wymagane jest przemieszczenie się z bronią, wykonywanie dodatkowych czynności, czy wypowiedanie określonych kwestii. O zwycięstwie decyduje wypadkowa szybkości i celności. Naczelną zasadą, jaką się kierujemy, a która warunkuje przyjazną atmosferę jest Spirit of the Game, czyli duch gry, ważniejszy niż rywalizacja za wszelką ceną. Pomoc, życzliwość, wzajemny szacunek, wierność zasadom i dobra zabawa.

Ten sport wymaga też specjalnego ubioru. Jak przygotowuje się pani na zawody, gdzie można kupić ubrania?

Część odzieży można przystosować. Sporo znajduję na portalach aukcyjnych. Niektóre ubrania dostałam. Tak naprawdę wystarczy odrobina pomysłowości i nie będą konieczne wielkie inwestycje. Oczywiście najważniejszy jest kapelusz. Międzynarodowe przepisy określają wymagania w zakresie stroju. Oczywiście staramy się podchodzić do sprawy z umiarem, starając się być jednak konsekwentnymi w kwestii elementów zakazanych. Czapka typu bejsbolówka, t-shirt, czy nowoczesne rękawiczki strzeleckie – tego u nas nie znajdziecie [uśmiech].

Są jakieś trudności związane z uprawianiem tego sportu?

Właściwie nie ma trudności nie do pokonania. Strzelectwo westernowe nie stawia górnej granicy wieku, jest przyjazne osobom niepełnosprawnym. Na świecie startują z powodzeniem osoby nawet po amputacjach kończyn. Na początku pojawiają się na pewno blokady finansowe. Niestety, wiele marzeń i możliwości ginie uśmierconych brakiem pieniędzy. Pomijając koszty, które należy ponieść na początku, bo jednorazowy wydatek jest oczywisty i wbrew pozorom do pokonania, to jednak koszty amunicji, z której korzystam, są spore. Do tego wyjazdu na zawody. Wyjazd na mistrzostwa świata jest dla mnie niewykonalny. A byłyby to zawody życia. Kilkudniowe święto Dzikiego Zachodu w kolebce dyscypliny. Niestety, koszt wizy, biletu lotniczego, futerałów do przewozu broni samolotem są bardzo duże. Bez około 10 tysięcy złotych nie ma nawet co myśleć o takiej wyprawie. A to nie tylko okazja do zdobycia medali, ale i nawiązanie

Na początek poproszę o kilka słów o samym strzelectwie westernowym – skąd się wzięło, na czym polega...

Cowboy Action Shooting pojawiło się 1981 roku w Stanach Zjednoczonych. W 2006 roku zarejestrowano Polskie Stowarzyszenie Strzelectwa Westernowego z siedzibą w Łodzi. To jedyny klub w kraju, który organizuje Mistrzostwa Polski. Nasi zawodnicy mają licencje sportowe. Każdego roku biorą udział w zawodach, aby ją odnowić. Strzelectwo westernowe jest amatorskim sportem strzeleckim, w którym zawodnicy rywalizują w wielu kategoriach, używając broni z czasów Dzikiego Zachodu. Rewolwery Single Action, karabiny Lever



Action, strzelby pump action, dubeltówki, pistolet colt model 1911 to podstawowa broń. Mogą to oczywiście być repliki broni oryginalnej. Zawody wymagają nie tylko odpowiedniej broni i wierności zasadom Dzikiego Zachodu, ale i odpowiedniego ubioru oraz wyboru pseudonimu. Mój to Crazy Zebra. Wszystko to tworzy unikalną atmosferę.

Ma pani pozwolenie na broń? Tak, to absolutna konieczność.

Jak wyglądają same zawody?

Rywalizujemy na torach, na których ustawione są metalowe tarcze w różnych konfiguracjach. Musimy trafić do nich z różnych jednostek broni w określonej scenariuszem

kontaktów z pasjonatami dyscypliny i rozwoju.

Jak strzelectwo westernowe pojawiło się w pani życiu?

To był przypadek. Spotkanie fantastycznego człowieka, pasjonata tej dyscypliny – Prezesa Polskiego Stowarzyszenia Strzelectwa Westernowego Włodzimierza Łuczyńskiego. Potrafił interesująco opowiedzieć o tej dyscyplinie, udzielić wsparcia i wskazać plany rozwojowe na przyszłość.

Jakie ma pani plany startowe w tym roku?

Najważniejszy jest start w XII Mistrzostwach Polski w końcu maja i w Mistrzostwach Europy w Czechach w sierpniu. ME to jubileuszowe zawody i za organizację poszczególnych konkurencji odpowiadają różne kraje. Będzie to duża i z pewnością bardzo interesująca impreza. Bardzo mi zależy, żeby móc w niej uczestniczyć. A na mistrzostwach krajowych po raz pierwszy zostanie rozegrana konkurencja strzelania z koni. Polega ona na przejechaniu konno wokół celów i oddaniu strzałów ze ślepej amunicji

(pozbawionej pocisku) do 10 baloników ustawionych na torze w różny sposób.

Jak wygląda popularność strzelectwa westernowego w Polsce?

Obecnie liczba aktywnych członków stowarzyszenia sięga 60 osób, przy czym w zawodach startują osoby zrzeszone w innych klubach, zatem liczba uprawiających ten sport jest znacznie większa. W porównaniu z innymi dyscyplinami strzeleckimi oraz z popularnością w innych krajach na pewno jest jeszcze zbyt mało znana. Dlatego zależy nam na jej promowaniu. Jest świetnym sposobem na spędzanie czasu w atmosferze zdrowej rywalizacji i radosnego spotkania. W związku z tym chciałbym zaprosić wszystkich czytelników na najbliższe Otwarte Mistrzostwa Polski organizowane w dniach 24-26 maja na Strzelnicy w Okręglicy w okolicach Sieradza. Informacje o zawodach i o naszej działalności można znaleźć na stronie www.caspoland.eu.

Rozmawiała Emilia Antosz



Jest moc

Respekt dla Zgierza

Z Sebastianem Stodolakiem, wokalistą zespołu Scream Maker, pomysłodawcą i organizatorem trasy koncertowej „King of Rock’n’Roll – Tribute to Ronnie James Dio” rozmawia Radosław Gajda.



AGATA KURCZAK

wokalistów, którzy sprostiliby zadaniu zaśpiewania tak jak on?

Oczywiście, że to wyzwanie, ale nikt z nas nie chce Dio dorównać, czy go prześcignąć. Kluczowa jest własna interpretacja danego utworu z zachowaniem szacunku do oryginału. Oczywiście utwory Dio wymagają posiadania pewnych konkretnych wokalnych parametrów, takich jak chociażby odpowiednia skala, ale na szczęście w Polsce jest wielu świetnych rockowych wokalistów z techniką i „feelingiem”.

Kogo zatem usłyszymy na scenie w Zgierzu?

Memoriał Dio co do zasady składa się z głównego koncertu w Warszawie, na który to zapraszamy z reguły do kilkunastu gościnnych koncertów. Po tym koncercie ruszamy w trasę po Polsce, zapraszając wokalistów i muzyków z danych miast na poszczególne koncerty. Tu liczba gości zależy od rozwoju lokalnej sceny muzycznej. Ale nie to jest clue tych koncertów, bo twardy fundament wokalny całej trasy stanowią wspólnie z Kasią Bieńkowską z White Highway i, nieskromnie powiem, radzimy sobie bardzo dobrze. Ale w Zgierzu ze względu na to, że mieszka po sąsiedzku, wystąpi oprócz nas Tomek Struszczyk z Turbo. Nie wykluczam

obecności innych gości. Jeśli znacie kogoś z Zgierza, kto dźwignie ten materiał, dajcie mi znać. Na pewno się zainteresuję i być może zaproszę do gościnnego udziału.

Ze Scream Maker występowałeś już w Zgierzu przynajmniej dwukrotnie - na Zderzaku i na City of Power. Jak oceniasz klimat dla rocka w naszym mieście?

Na Zderzaku powiedziano nam, że gramy zbyt oldskulowo. To zapamiętałem. Dla mnie to komplement akurat, ale dla jury konkursu była to... uwaga krytyczna (śmiech). Natomiast festiwal City of Power to unikat w skali kraju. W ogóle heavymetalowe pełnowymiarowe festiwale w Polsce to rzadkość. Respekt!

Na koniec pytanie o Twój ulubiony utwór Ronniego Jamesa Dio.

Nie powiem, że każdy, ale większość na danym etapie jest ulubiona. Obecnie zasłuchuję się w repertuarze, jaki Dio popełnił z grupą Elf, m.in. w utworze „Happy”.

Zatem dziękuję za rozmowę i nie pozostaje mi nic innego, jak zaprosić wszystkich na koncert, który odbędzie się 24 maja br. o godz. 19 w klubie AgRaFka.

Jak narodził się pomysł zorganizowania koncertów w hołdzie Ronniemu Jamesowi Dio?

W 2014 roku, bodaj w styczniu, słuchałem któreś z płyt Dio i uświadomiłem sobie, że mimo tak wielu imprez z cyklu „tribute to”, nie ma ani jednej poświęconej temu artyście. A to mój zdecydowanie ulubiony wokalista. Zanim przemyślałem sprawę, paluchy wbiły już w klawiaturę i ogłosiły wydarzenie koncertowe na Facebooku. Na drugi dzień była już konkretna data i miejsce.

Śpiewanie utworów Ronniego to wielkie wyzwanie. Czy ciężko było znaleźć



Teatralne nowości

Po wielu miesiącach ciszy, z nadejściem wiosny, zgierskie teatry dały o sobie znać. W kwietniu Anna Paszkowska (wywodząca się z Teatru Orfa) oraz Teatr Art. 51 wystawiły na scenach Miejskiego Ośrodka Kultury swoje premierowe przedstawienia.



LECH BACZYŃSKI

Wyzwanie, którego podjęła się Anna Paszkowska, wzbudziło prawdziwy podziw widzów spektaklu. To nieco inne oblicze aktorki, która przyzwyczała nas do ról raczej komediowych. A ona obiecuje ponownie wystawić sztukę jeszcze przed wakacjami, dlatego już teraz zachęcamy do obserwowania afiszy miejskich.

Inna premiera teatralna odbyła się w ostatni weekend kwietnia. Teatr Art. 51 zaprezentował spektakl „Comfort Zone”. Aktorki Agata Drewnicz-Kaczmarek, Anna Perek i Anna Rogala w swoim stylu skomentowały językiem teatralnym problemy, które według nich dręczą społeczeństwo. Postrzegają je jako obraz choroby zwanej zespołem Münchhausena. W spektaklu wykorzystano teksty Julie Gregory, Noama Chomsky’ego, Christophera Hitchensa, a także komentarze internetowe. Cechą charakterystyczną przedstawienia są silnie wpływające na emocje sceny, które na długo pozostają w pamięci widza. Tych, którym nie udało się być na premierze „Comfort Zone” zachęcamy do udziału w jubileuszu 15-lecia Art. 51, który odbędzie się 25 maja. Spektakl będzie jednym z wydarzeń uatrakcyjniających program obchodów. ●

„Comfort Zone” to opowieść o problemach dręczących współczesne społeczeństwo. Najbliższy spektakl odbędzie się 25 maja

Na początku miesiąca fani Anny Paszkowskiej zostali zaskoczeni jej solowym występem aktorskim – ostatnio częściej bowiem pojawiała się na scenie, wykonując piosenki z ulubionego repertuaru polskich artystów. Tęsknota za aktorstwem zmobilizowała ją jednak do pracy nad monodramem. Z tekstem, na którym zbudowany został scenariusz, artystka zapoznała się kilka lat temu. Był to czas tuż po śmierci reżysera Orfy Mariana Glinkowskiego, kiedy teatr próbował podjąć samodzielną pracę nad kolejnym spektaklem. Inicjatywa nie została wówczas zrealizowana, jednak dla Anny Paszkowskiej historie kobiet ujęte w dramacie „Lament” Krzysztofa Bizio stały się z jakiegoś powodu na tyle ważne, by wystawić jego fragment w postaci monodramu. Tak powstał „Płaszcz” – dramatyczna opowieść o kobiecie, która boryka się z różnymi problemami, a utrata pracy wywołuje u niej zachowania, których po jakimś czasie żałuje.

MICHAŁ PIETRZAK



Annę Paszkowską w przejmującym monodramie „Płaszcz” będzie można zobaczyć jeszcze przed wakacjami

Złoty jubileusz twórczości Zdzisława Muchowicza

W 1968 roku po raz pierwszy zaprezentował swoje prace plastyczne w formie profesjonalnej wystawy. Jednak charakter jego działalności artystycznej przez lata rozszerzył się o inne dziedziny sztuki. Zdzisław Muchowicz to człowiek renesansu – poeta, nauczyciel, teatrolog, dramatopisarz i muzyk. Nie jest mu obce również aktorstwo, co udowodnił podczas wydarzenia „Żywe słowa +” inaugurującego obchody jubileuszu 50-lecia twórczości artysty.

Spotkanie ze Zdzisławem Muchowiczem odbyło się w bibliotece głównej – miejscu zaprzyjaźnionym, w którym on sam regularnie uczestniczy we wszelkich wydarzeniach kulturalnych (jest też aktywnym członkiem tamtejszego Dyskusyjnego Klubu Książki). Do współpracy przy realizacji przedsięwzięcia zaprosił Agatę Drewnicz-Kaczmarek, aktorkę Teatru Art. 51, z którą po raz pierwszy miał okazję pracować podczas ostatniej imprezy poetyckiej „Stachura Pozostałym”, organizowanej przez Miejski Ośrodek Kultury. Wspólnie zaprezentowali teksty jubilata, niebanalnie



Zdzisław Muchowicz na swój jubileusz zaprezentował misternie rysunki wykonane piórkiem

MAGDALENA ZIEMIAŃSKA

połączone z twórczością Ajschylosa i Eugène Ionesco. Ta realizacja sceniczna wzbudziła u publiczności żywe reakcje, szczególnie na zaskakujące i często dowcipne konkluzje.

Po trwającym prawie pół godziny występie goście wzięli udział w wernisazu wystawy prac plastycznych Zdzisława Muchowicza. Tym razem na ekspozycji pojawiły się rysunki wykonane piórkiem. Wśród oglądających dało słyszeć się wyrazy zachwytu nad misterną pracą, której dokonał artysta. A on sam przyznał, że stworzenie jednego obrazu tą techniką wymaga co najmniej kilku podejść, a efekt nie zawsze jest tożsamy z zamierzeniami, z którymi rozpoczyna się pracę.

Spotkanie w bibliotece to dopiero początek cyklu wydarzeń związanych z obchodami jubileuszu Zdzisława Muchowicza. – W ciągu następnych kilku miesięcy odbędą się podobne wydarzenia w Galerii Willa przy ulicy Wólcząńskiej w Łodzi i w Bibliotece Uniwersytetu Łódzkiego. Oczywiście będą tam prezentował inne swoje obrazy i wiersze – zdradza artysta, jednocześnie zapraszając nań sympatyków swojej twórczości. (mz)

Artystyczne kreacje

Koncert Yaniny, czyli muzyczny powrót do przeszłości

Kwietniowy koncert „W dobrym tonie” wprowadził publiczność zgromadzoną w Miejskim Ośrodku Kultury w iście sentymentalny nastrój. To za sprawą Janusza Yaniny Iwańskiego, który wraz z zespołem 4Gramy wystąpił w programie artystycznym pt. „Piosenki polskie. Ocalić od zapomnienia”.

Ze sceny popłynęły dźwięki ulubionych melodii, których na co dzień można posłuchać w rozgłośniach promujących złote przeboje. Były to: „Biały krzyż”, „Modlitwa”, „Świat w obłokach”, „Ocalić od zapomnienia”, „Oprócz błękitnego nieba” czy „Tolerancja”. Nie zabrakło również autorских piosenek Yaniny, takich jak „Wielkie podzielenie”. Właściwie każdy z tych utworów poprzedzała anegdota związana z jego działalnością. Nic dziwnego – to artysta, który od 1970 roku, kiedy to debiutował na scenie, wypracował sobie renomę wszechstronnego muzyka umiającego odnaleźć się w różnych stylach, grającego i tworzącego u boku największych gwiazd polskiej

estrady. Znany jest ze współpracy z zespołem Maanam, czy z dokonania duetu Soyka Yanina. Jako gitarzysta nagrał ponad 30 płyt z gwiazdami jazzu: Tomaszem Stańko, Adamem Rodgersem czy Bobem Stewartem. Jest współzałożycielem i liderem legendarnej jazz-rockowej formacji Tie Break.

Repertuar i program koncertu dobrany przez zespół od początku zaangażował publiczność, która wyśpiewywała wszystkie teksty piosenek, zaś kameralna atmosfera panująca w sali teatralnej MOK stwarzała wrażenie spotkania na prywatce w czymś mieszkaniu. Na twarzach słuchaczy dało się widzieć rozmarzenie, jakby koncert wywoływał wspomnienia przeżyć dawnych lat.

Jeszcze długo po koncercie Janusz Iwański nie mógł wyjść z podziwu, powtarzając „Jacy wspaniali ludzie przyszli nas posłuchać!”. Zapewne dlatego pozostał w MOK nieco dłużej, podejmując rozmowy z fanami, rozdając autografy i pozując do wspólnych zdjęć.

LECH BACZYŃSKI



Yanina czuje się znakomicie w naszym mieście. W Zgierzu pojawił po raz drugi w ostatnim czasie

To drugi w ostatnim czasie występ Janusza Yaniny Iwańskiego w Zgierzu. Muzykowi na scenie towarzyszyli: Dariusz Bafeltowski (gitary, głos), Przemysław Pacan (cajon, instrumenty perkusyjne, głos) i Agnieszka Djatri Kural (bas). (mz)

Kraina wschodzącego słońca.

Tam, gdzie zaczyna się Afryka

AGNIESZKA SKARBOWSKA



Był to dla mnie jeden z trudniejszych krajów do podróży. Mnóstwo naciągaczy, naganiaczy, oszustów. Każdy chce bakszysz, wydanie reszty to walka, czasem musimy wzywać policję. Nie ma hotelu, którego szukamy, nie ma autobusu państwowego, zamiast niego inne, drogie, do których niemal siłą ciągną nas niby-przewodnicy. Ciężko nam było przedrzeć się przez turystyczny pseudobiznes, aby dotknąć prawdziwego Maroka. Bramy do Afryki, legendarnej krainy Maghrebu, czyli wschodzącego słońca.

AGNIESZKA SKARBOWSKA



Nawet stary wyga w Maroku da się nabrać, naciągnąć, wciągnąć do sklepu, uwierzyć, że hotel, do którego się kieruje nie istnieje i zaprowadzić do innego. Wszyscy na całej stacji, łącznie z pracownikami kas

zapewniają, że autobus nie jeździ i nie ma wyjścia, musimy brać taksówki, a gdy się pojawi – nawet kierowca zapewnia, że jedzie zupełnie gdzie indziej. Siedzimy w hotelowym pokoju, właściwie leżymy już w łóżkach, nagle drzwi otwierają się i wchodzą sobie ni z tego, ni z owego kolejni naciągacze (mają klucze!), wciskając nam wycieczki na pustynię, a gdy odmawiamy, oskarżają nas



AGNIESZKA SKARBOWSKA

Piękna i bestia

Jeździłam po Maroku z koleżanką. Dołączyła się do nas Niemka, zaczęła nas w autobusie. – *Mogę z wami podróżować, bo nie daję rady sama? Każdy mnie zaczepia, dotyka...* – zapytała. – *Pewnie!* – odpartliśmy. Nasza koleżanka, duża blondynka, może zbyt mało skromnie ubrana jak na kraj arabski, miała inny problem – nieustanne seksualne propozycje i zaczepki. We trzy spróbowałyśmy ostatniej deski ratunku. Ucieczki od turystyki. Przesiadłyśmy się do autostopu. I kraj nagle świat wokół zmienił oblicze. Zabierali nas wspaniali ludzie – gościli, pokazywali swe miasteczka, wioski. Zapraszali do domu, obwozili po okolicy, opowiadali o swoim kraju. Po górach Atlas jeździliśmy kilka dni z francusko-marokańskim małżeństwem fotografów, które wydaje widokówki.

o rasizm (nie chcemy kupować od Arabów), chytrość (nie chcemy dać zarobić biednym ludziom) i co tam jeszcze im przyjdzie do głowy. W dodatku nie chcą wyjść. Gdy zgubieni w wąskich uliczkach medyny pytamy o drogę, młody chłopak z uśmiechem prowadzi nas do celu, by potem z wielką awanturą (bo nagle pojawiają się niezbyt miło wyglądający koledzy) żądać za przysługę sporej kwoty. Naganiacze wskakują do autobusu, żeby wciskać wycieczki, hotele, taksówki, otaczają na przystankach, nie dają choć przez chwilę nacieszyć się podróżą, побыć w samotności, sam na sam z krajem. Samodzielne podróżowanie po Maroku staje się koszmarem. A kraj to piękny, niesamowity, ciekawy, arabsko-berberyjski. Tylko podróżnik wraz z upływającym czasem ma coraz bardziej dość.



AGNIESZKA SKARBOWSKA



AGNIESZKA SKARBOWSKA



AGNIESZKA SKARBOWSKA

Razem szukaliśmy najlepszych widoków. Potem zaprosili nas do domu. Dwa dni leniłyśmy się w nadmorskim miasteczku, gdzie mają piękny dom. Saharę zachodnią zjeżdżaliśmy z małżeństwem z Francji z maleńkim synkiem – rzucili wszystko, kupili campervana i właśnie zaczęli afrykańską przygodę. I tak Maroko stało się jednym z moich ulubionych krajów. A ma ono wiele do zaoferowania: spełnienie arabskich marzeń – Fez, którego starówka nigdy się nie nudzi i wygląda jak z zupełnie innych czasów; ośnieżone szczyty Atlasu z zagubionymi wioskami, surową Saharę, która tam, gdzie dotyka morza, tworzy najbardziej malownicze plaże świata. Maroko to też tętniące życiem miasta: Casablanka i Marakesz, nadmorski Agadir, cały budowany w stylu art déco, brama do Afryki.

W dodatku Maroko nie leży daleko, a nawet jest całkiem blisko. Można tam płynąć z Gibraltaru, Hiszpanii albo dolecieć tanimi liniami lotniczymi. Ceny są bardzo przystępne, baza turystyczna całkiem dobrze rozwinięta. Tylko, jeśli będzie to nasz pierwszy kraj do samodzielnej przygody, możemy się lekko zniechęcić. Chociaż kto był w Egipcie, to już wszystko przeżyje. Tam jest znacznie gorzej – przekonywali nas spotkani podróżnicy.



AGNIESZKA SKARBOWSKA

Starość to radość

GRZEGORZ IGNATOWSKI



Z żalem musimy przyznać, że w opinii publicznej starość nie cieszy się dużą estymą. Zresztą, wielu seniorów ciągle narzeka na uciążliwości własnego losu. Bywa, że młodzież drwi z nestorów. Nie wiem, czy zmienimy zdanie na temat starości po przeczytaniu książki Junko Takahashi zatytułowanej „Japoński sposób na stuletnie życie”. Mieszkańcy Kraju Kwitnącej Wiśni mają się czym pochwalić. Żyje w nim ponad sześćdziesiąt pięć tysięcy stulatków! Wielu prowadzi samodzielne życie i korzysta z jego uroków. Tamtejsi seniorzy biją rekordy świata w pływaniu. Oczywiście w swoich kategoriach wiekowych. Sprinterzy marzą o spotkaniu na bieżni z Usainem Boltem. Autorka przypomina, że od 1963 roku w trzeci poniedziałek września obchodzony jest w Japonii Dzień Szacunku dla Starszych. Każdy obywatel, który ukończył sto lat, otrzymywał od premiera wykonaną ze srebra czarkę na sake. Od 2015 roku zmieniono kruszec. Nie jest nim srebro, lecz posrebrzany stop. Zdecydowały niebagatelne koszty. Zapytamy, jaki jest ów japoński sposób na stuletnie życie? Według powszechnej opinii tkwi on w specjalnej diecie. Iluż ludzi jest przekonanych, że istnieje magiczny pokarm lub napój zapewniający długowieczność. Iluż jest pewnych, że japońska kuchnia jest zdrowa. Autorka wyjaśnia, że zazwyczaj na tamtejszym stole pojawia się ryż, a także surowe, pieczone lub gotowane warzywa. Z tego powodu, że państwo jest otoczone morzem, mieszkańcy jadają dużo ryb i wodorostów. Ogólnie, pożywienie zawiera niewiele tłuszczów. W codziennej diecie jest zdecydowanie więcej białka roślinnego niż zwierzęcego. W tym kontekście autorka książki pisze o dwóch rzeczach. Po pierwsze, w pożywieniu Japończyków jest zbyt dużo soli. Po drugie, długość życia w jej kraju wzrosła dopiero

w ostatnich latach. Związana jest z faktem, że Japończycy zaczęli jeść mięso. Przez całe stulecia obowiązywał w kraju zakaz jego spożywania, ponieważ oficjalną religią był buddyzm. Według wielu naukowców wzrost spożywania mięsa, a co za tym idzie białka zwierzęcego, wywarł decydujący wpływ na długowieczność. Dodajmy, że stulatki wypijają w ciągu dnia kilka filiżanek zielonej herbaty. Chyba wszyscy jesteśmy przekonani, że wpływ na długowieczność ma aktywny styl życia. Nie tylko sport. Japońscy seniorzy znacznie dłużej pracują. Nawet po przekroczeniu setki nie odrywają się od swoich zajęć. Przykładowo, ponad 104-letni lekarz pełni funkcję dyrektora honorowego tokijskiego szpitala, prowadzi wykłady zarówno we własnym kraju, jak i za granicą. Udziela się w radio, pisze książki i artykuły. Podczas licznych spotkań z nestorami mówi o znaczeniu aktywności. W szkołach podkreśla wagę i sens ludzkiego życia. O tym, że na podjęcie pracy nigdy nie jest za późno, przekonała nie tylko autorkę 111-letnia dziennikarka telewizyjna. Interesujące, że zadebiutowała na srebrnym ekranie po przekroczeniu 102 lat życia. Mianowicie, dopiero wówczas podjęła pracę w regionalnej telewizji na południu kraju.

Jej właściciele postanowili, że informacje będą przekazywane w lokalnym dialekcie. Ponieważ niewielu młodych ludzi znało dobrze ów dialekt, dlatego zatrudniono ochoczą do pracy seniorkę. Zrozumiałe, że prowadzony przez nią program wywołał sensację. Sędziwą dziennikarkę odwiedził premier. Setki dziennikarzy postanowiło przeprowadzić wywiad ze starszą koleżanką. Koniec końców, musimy powiedzieć, że zamieszczone w książce relacje ze spotkań z ludźmi, którzy przekroczyli setkę, są ważne. Przekonują, że życie potrafi być piękne.

Prof. SAN dr hab. Grzegorz Ignatowski, filozof, etyk, autor publikacji naukowych oraz artykułów prasowych. Obecnie zajmuje się etyką w biznesie, źródłami rasizmu, międzynarodowymi stosunkami kulturalnymi i politycznymi na Bliskim Wschodzie oraz edukacją ekologiczną.



Cicha epidemia boreliozy

Nawet kilkaset tysięcy Polaków może co roku zapadać na tzw. chorobę z Lyme. Borelioza zaczyna przybierać rozmiary epidemii w USA i Europie Środkowej.

KATARZYNA LEWKOWICZ-SIEJKA



W 2016 roku odnotowano ponad 21 tys. nowych przypadków boreliozy. W stosunku do roku 2012 to ponadstuprocentowy wzrost zachorowań. Ale zdaniem Stowarzyszenia Chorych na Boreliozę to jedynie wierzchołek góry lodowej, bo rzeczywiste dane to chorobowość rzędu kilkuset tysięcy rocznie. Również amerykańskie Centrum Zwalczania Chorób (CDC), odpowiednik polskiego sanepidu, przyznaje, że liczba faktycznych zachorowań na boreliozę jest dziesięciokrotnie wyższa niż liczby obecne w ich statystykach.

Pasożyt doskonały

Kleszcze to żywe maszyny do przenoszenia groźnych mikrobów. Nazwano je pasożytami doskonałymi. Są wektorami 130 odmian wirusów, 200 gatunków piroplazm, kilku gatunków filarii, grzybów, 20 gatunków riketsji, 20 gatunków krętków i innych bakterii. Najpopularniejsza choroba odkleszczowa to borelioza – atakująca wiele narządów, wywołwana przez bakterie należące do krętków z rodzaju *Borrelia*, przenoszona na człowieka i niektóre zwierzęta przez kleszcze z rodzaju *Ixodes*. Nazywana jest wielkim

imitatorem, gdyż jej objawy bywają różnorodne i mogą być mylone z objawami wielu chorób, np. zapalenia stawów, mięśni i ścięgien, porażenia nerwowego, zapalenia mięśnia sercowego, chorób psychicznych, depresji, stanu chronicznego wyczerpania, toczenia rumieniowatego, stwardnienia rozsianego (SM), stwardnienia zanikowego bocznego (SLA) czy choroby Alzheimera. Zdaniem niektórych lekarzy biegłych w leczeniu boreliozy leży ona u podstaw dużej części chorób degeneracyjnych układu nerwowego, chorób układu krążenia, arytmii serca, chorób układu pokarmowego i ADHD.

Problem się pogłębia, gdy występują koinfekcje (tak z reguły się dzieje), które jeśli nie zostaną wykryte, mogą uniemożliwić leczenie boreliozy. Wśród nich szczególną rolę odgrywają bartonelloza i babeszjoza. Z badań wynika, że kleszcze są zakażone *Bartonellą* w około 40 proc., *Borrelią* w 10–60 proc. (zależnie od regionu), a *Babesią* w około 20 proc. (na pewnych obszarach wartość ta sięga 70 proc.). Kleszcze mogą też zakażać jersinią czy anaplazmą.

Kleszcze atakują nie tylko latem. Zaczynają intensywnie żerować już w kwietniu, choć najczęściej zakażeń notuje się od maja do czerwca, gdy agresywnie atakują młode formy kleszczy, tzw. nimfy. Są niemal przezroczyste, wielkości ziarnka piasku, więc trudne do zauważenia, a często zakażone

w znacznie większym stopniu niż dorosłe osobniki.

Usunięcie kleszcza w ciągu doby od ugryzienia nie gwarantuje braku zakażenia, bowiem część kleszczy przez cały czas ma bakterie boreliozy w śliniankach i infekcja może być przeniesiona w ciągu kilku minut po ugryzieniu.

W miejscu wkłucia się kleszcza może wystąpić rumień, ale nie musi – taki objaw notuje się tylko u 30-40 proc. zakażonych osób. U części chorych w ciągu kilku dni lub tygodni po ukąszeniu mogą wystąpić objawy pseudogrypowe, które często mylnie interpretuje się jako infekcję wirusową. Gdy miną, borelioza przechodzi w stan utajony. Bakteria się namnaża powoli i nie wywołuje żadnych objawów przez wiele miesięcy lub nawet lat, aż pojawią się narastające symptomy, które łatwo błędnie przypisać innym chorobom.

W leczeniu choroby kluczowy jest pierwszy jej etap, zanim infekcja przejdzie w niezwyczajnie trudną do kontrolowania postać przewlekłą. Niestety na świecie rozpoznaje się zaledwie jeden na siedem przypadków boreliozy, co wynika głównie z niespecyficznych objawów choroby i niejednoznacznych badań diagnostycznych.

Trudne leczenie

Boreliozę leczy się dwiema metodami. Zalecana przez WHO i stosowana przez system medyczny to tzw. metoda IDSA (skrót od ang. nazwy Amerykańskiego Stowarzyszenia Lekarzy Chorób Zakaźnych), którą pacjenci skupieni w Stowarzyszeniu Chorych na Boreliozę uważają za mało skuteczną. Druga to tzw. metoda ILADS (skrót od ang. nazwy Międzynarodowego Stowarzyszenia ds. Boreliozy i Chorób z Nią Powiązanych), mniej popularna i nierefundowana, choć chorzy wiążą z nią duże nadzieje.

Długo sądzono, że krętek występuje w jednej postaci, jednak okazało się, że może on istnieć w trzech różnych postaciach rozwojowych: dorosłej, formie L i cyście. Zdaniem lekarzy ILADS w trakcie infekcji te trzy formy mogą przechodzić jedna w drugą, co jest przyczyną niepowodzeń leczniczych metodą IDSA. Co więcej, krętek może wytwarzać formy przetrwalnikowe wewnątrz komórek i unikać w ten sposób działania antybiotyków. Forma L nie posiada ściany komórkowej, jest więc niewrażliwa na wiele stosowanych w boreliozie antybiotyków, działających na ścianę komórkową. Cysty natomiast są odporne na prawie wszystkie antybiotyki. Dlatego w przeciwieństwie do metody IDSA, która polega na podawaniu antybiotyków przez 3-4 tygodnie, lekarze ILADS stosują antybiotykoterapię wielomiesięczną i zróżnicowaną. Jednak i tą metodą nie wszyscy zostają wyleczeni.

Obie szkoły medyczne nawzajem się krytykują. Specjaliści toczą wojnę o właściwą metodę leczenia, a pacjent pozostaje w kleszczach bezradnej medycyny, bo żadna strona nie jest w stanie udowodnić swoich racji.



LUKASZ SOBIERAŁSKI

Kleszcze coraz częściej występują nie tylko w lasach i na dzikich łąkach, ale również na osiedlowych trawnikach i skwerach

▲ Sport i rekreacja

■ Koncerty i wydarzenia kulturalne

● Dzieci i młodzież

◆ Inne

11 MAJA (PIĄTEK)

▲ godz. 10.00 IMS – mistrzostwa powiatu (piłka nożna „6” finały)

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, Orlik 12 maja (sobota)

◆ godz. 12.00 Kreatywna Kuźnia Familijna

„Rodzinny wyjazd na wieś – spotkanie i warsztaty w pasiece w Lipce” (prowadzący Dariusz Serafiński) cena: 30 zł rodzina do 3 osób; każda kolejna +20 zł Centrum Kultury Dziecka, ul. Rembowskiiego 17 (organizator: Centrum Kultury Dziecka)

12 MAJA (SOBOTA)

▲ godz. 14.00 Gala Boks

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, ul. Wschodnia 2, sala

▲ godz. 10-18.00 Puchar Polski Juniorów w Łuczniczwie

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, ul. Wschodnia 2, tory łucznicze

13 MAJA – 20 MAJA (NIEDZIELA-NIEDZIELA)

◆ Obchody 100-lecia Zakładu Kształcenia Nauczycieli Zespół Szkół i Placówek Kwalifikacji Zawodowych w Zgierz, ul. 3 Maja 46

13 MAJA (NIEDZIELA)

● godz. 16.00 Bajkobrań – spektakl „Zuzanka i Utopce” w wykonaniu Teatru Trip

wstęp wolny

Centrum Kultury Dziecka, ul. Rembowskiiego 17 (organizator: Centrum Kultury Dziecka)

▲ godz. 10-18.00 Puchar Polski Juniorów w Łuczniczwie

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, ul. Wschodnia 2, tory łucznicze

● godz. 10.00 Poranek filmowy dla dzieci

Kino @MOK

Miejski Ośrodek Kultury, ul. Mielczarskiego 1

(organizator: Miejski Ośrodek Kultury)

▲ godz. 17.00 MKP Boruta – GKS Bełchatów (piłka nożna – I LW juniorów)

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, ul. Wschodnia 2

14 MAJA (PONIEDZIAŁEK)

◆ godz. 16.30 – 19.30 Ceramiczne Koło – VI cykl; Przygotowanie ceramiki do odmycia

(prowadzący Wojtek Walczak)

Centrum Kultury Dziecka, ul. Rembowskiiego 17

(organizator: Centrum Kultury Dziecka)

● godz. 10.00 „Mali sportowcy” – zajęcia literacko-rekreacyjne dla dzieci

Biblioteka Publiczna, Filia Nr 2, ul. Długa 29a

(organizator: Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna)

▲ godz. 10.00 Igrzyska Dzieci – Mistrzostwa Zgierza (piłka nożna „6” dziewcząt)

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, Orlik

15 MAJA (WTOREK)

Upamiętnienie Społeczności Żydowskiej Zgierza

◆ godz. 13:00 odsłonięcie kamienia z tablicą upamiętniającą spaloną synagogę przy ul. Łódzkiej w Zgierz

■ Godz. 17:00 premiera książki Jechudy Elberga

„Kalman Kaleka”; spotkanie promocyjne,

prowadzenie Renata Jagodzińska

■ Godz. 18:30 koncert zespołu Yankel Band

Muzeum Miasta Zgierza, ul. gen. J. H. Dąbrowskiego 21

(organizator: Muzeum Miasta Zgierza)

◆ „Samy o sobie – wkład osób niepełnosprawnych w kulturę regionu”

godz. 10:00-17:00 – piknik, jarmark

Park Kulturowy Miasto Tkaczy (Kwartal ulic – obok Starego Młyna)

■ godz. 14.00 wernisaż wystawy „Obchody roku wcześniejszej interwencji 2018”

Galerii Sztuki PK MT ul. Rembowskiiego 1

(organizator: Polskie Stowarzyszenie na rzecz Osób z Niepełnosprawnością Intelktualną Koło w Zgierz)

● godz. 10.00 „Śladami Neli” – zajęcia edukacyjno-literackie dla dzieci

Biblioteka Publiczna, Filia Nr 1, ul. Lechonia 2

(organizator: Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna)

▲ godz. 10.00 Igrzyska Dzieci mistrzostwa Zgierza (piłka nożna „6” chłopców)

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, Orlik

16 MAJA (ŚRODA)

● godz. 10.00 Konkurs Recytatorski dla dzieci „Świerszczykowe Wierszyki”

Konkurs dla uczniów kl. I – IV, eliminacje miejskie Miejski Ośrodek Kultury, ul. Mielczarskiego 1

(organizator: Miejski Ośrodek Kultury)

▲ godz. 10.00 Czwartek Lekkoatletyczny

▲ godz. 10.00 Igrzyska Dzieci mistrzostwa Zgierza

(piłka nożna finał), Orlik

▲ godz. 17.00 MKP Boruta – Laktoza Łyszczowice (piłka nożna – II LW), stadion

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji – stadion

17 MAJA (CZWARTEK)

■ godz. 10.00 Spotkanie autorskie z Izabellą Klebańską, autorką książek dla dzieci

Biblioteka Publiczna, Filia Nr 2, ul. Długa 29a

(organizator: Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna)

◆ Konkurs o tematyce regionalnej „Moje miasto. Moja rodzina”

Szkoła Podstawowa nr 10 ul. Ozorkowska 68/70

(Organizatorzy: SP 10 w Zgierz, TPZ, UMY, MMZ)

● godz. 10.00 „Humorki, nastroje, emocje” – zajęcia edukacyjno-literackie dla dzieci

Biblioteka Publiczna, Filia Nr 1, ul. Lechonia 2

(organizator: Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna)

▲ godz. 10.00 Igrzyska Dzieci (r. 2005 i mł.) i IMS r. 2002-2004

drużynowe biegi przełajowe, finał wojewódzki

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji – OW Malinka

18 MAJA (PIĄTEK)

◆ godz. 17.00 – 19.00 Kulinarne Wyprawa Dookoła Świata – Mamma Mia! Włoskie przysmaki dla każdej mamy

(prowadząca Anna Maksymowicz)

cena 35 zł/dziecko (warsztaty dla dzieci od lat 7)

Centrum Kultury Dziecka, ul. Rembowskiiego 17

(organizator: Centrum Kultury Dziecka)

● godz. 10.00 „Dzieciaki filozofują” – zajęcia edukacyjno-literackie dla dzieci

Biblioteka Publiczna, Filia Nr 1, ul. Lechonia 2

(organizator: Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna)

▲ godz. 10.00 Igrzyska Dzieci – mistrzostwa powiatu (piłka nożna „6” dziewcząt)

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, Orlik

18 MAJA (PIĄTEK) – PATRONAT

◆ Ogólnopolski Festiwal Wokalny „Młodych Bajanie” Młodzieżowy Dom Kultury ul. Długa 42

(organizator: Młodzieżowy Dom Kultury w Zgierz)

19-20 MAJA (SOBOTA – NIEDZIELA) XII ZGIERSKA NOC MUZEÓW

■ godz. 17:00 – 01.00

■ 18:00-01:00- zwiedzanie Muzeum PK

MT oraz wystawy malarskiej Agnieszki Rożek

„Między rzeczywistością a iluzją”

■ 18.00-19.30 – spotkanie

z autorami wystawy „Obchody roku wcześniejszej interwencji 2018” oraz warsztaty decoupage PSONI

Koło w Zgierz,

■ 21:00 – lekcja żywej historii – „Spotkanie z Maćkiem Wierzbowskim w Cafe & Bistro u Tkaczy”, projekcja filmów historycznych o Zgierz,

■ 18.00-24:00 – „Zgierscy fabrykanci”- tkačka gralnia w zgierskiej planszówce (organizator Stowarzyszenie EZG),

■ 19:00, 20:00, 21:00, 22:00, 23:00 – sesja

fotograficzna „Muzy epoki biedermeier w saloniku

Centrum Konserwacji Drewna”. Możliwość

wykonywania pamiątkowych zdjęć z członkiniami

Stowarzyszenie Miłośników Kultury Ludowej

Folkier ubranymi w stroje z epoki biedermeier ul. G.

Narutowicza 6

(organizator: Park Kulturowy Miasto Tkaczy)

19 MAJA (SOBOTA)

■ 20:00 wernisaże wystaw w ramach XII Zgierskiej Nocy Muzeów:

■ „Dary i nabytki Muzeum Miasta Zgierza. Od skarbów z epoki brązu do Nikifora”

■ „Wodzińscy” (ekspozycja w ramach cyklu „Zgierskie Sagi Artystyczne”)

■ 21:00 – 01:00 nocne zwiedzanie ekspozycji:

■ „Kruszówka – wnętrza mieszczańskie z przełomu XIX i XX wieku”

■ „Dary i nabytki Muzeum Miasta Zgierza. Od skarbów z epoki brązu do Nikifora.”

■ „Wodzińscy” (ekspozycja w ramach cyklu „Zgierskie Sagi Artystyczne”)

Muzeum Miasta Zgierza, ul. gen. J. H. Dąbrowskiego 21 (organizator: Muzeum Miasta Zgierza)

■ godz. 18:00-21:00 Noc Muzeów w CKD: „Odkrywcy dźwięków” – muzyczna przestrzeń kreatywna dla dzieci, warsztaty konstrukcyjne, wystawy na 100-lecie Niepodległości Polski

Centrum Kultury Dziecka, ul. Rembowskiiego 17 (organizator: Centrum Kultury Dziecka)

▲ godz. 16.00 MKP Boruta – Warta Działoszyn (piłka nożna – IV liga)

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, ul. Wschodnia 2

■ godz. 17:00, wernisaż Ogólnopolskiej Wystawy „Nasze Wielkie Historie” zrealizowanej dzięki dofinansowaniu z Programu „Niepodległa”

Centrum Kultury Dziecka, ul. Rembowskiiego 17 (organizator: Centrum Kultury Dziecka)

20 MAJA (NIEDZIELA)

▲ godz. 11.00 MKP Boruta – Błękitni Dmosin (piłka nożna)

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, ul. Wschodnia 2

● godz. 11:00 Hulaj Dusza, warsztaty multisensoryczne dla dzieci od 6 mies. życia do 4 r.ż., zapisy pod nr tel.: 660 275 402

Centrum Kultury Dziecka, ul. Rembowskiiego 17 (organizator: Centrum Kultury Dziecka)

◆ godz. 10:00-18:00 Piknik „Wszystko na zdrowie – Zgierz miastem zdrowego stylu życia”

Park Miejski im. Tadeusza Kościuszki w Zgierz

● godz. 10.00 – Poranek filmowy dla dzieci

Kino @MOK

Miejski Ośrodek Kultury, ul. Mielczarskiego 1

(organizator: Miejski Ośrodek Kultury)

21 MAJA (PONIEDZIAŁEK)

◆ godz. 16.30 – 19.30 Stolarka dla pań – taca drewniana

(prowadzący Wojtek Walczak)

cena: 20 zł/osoba

Centrum Kultury Dziecka, ul. Rembowskiiego 17

(organizator: Centrum Kultury Dziecka)

◆ godz. 12.00 – Seans dla koneserów

Kino @MOK

Miejski Ośrodek Kultury, ul. Mielczarskiego 1

(organizator: Miejski Ośrodek Kultury)

▲ godz. 10.00 Igrzyska Dzieci mistrzostwa powiatu

(piłka nożna chłopców)

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, Orlik

22 MAJA (WTOREK)

■ „Ziemia Święta” – wernisaż wystawy fotograficznej Krzysztofa Głowackiego

Biblioteka Główna, ul. Łódzka 5

(organizator: Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna)

▲ godz. 10.00 Igrzyska Dzieci mistrzostwa Zgierza

(piłka nożna finał)

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, Orlik

23 MAJA (ŚRODA)

◆ godz. 17.30 Osiedlowy Dzień Matki koncert plenerowy w wykonaniu zespołów SDK „SEM”

SkatePark ul. Gałczyńskiego

(organizator: Spółdzielczy Dom Kultury SEM)

▲ godz. 10.00 XVI Olimpiada Przedszkolaka

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, ul. Wschodnia 2, hala

24 MAJA (CZWARTEK)

▲ godz. 10:00 Czwartek Lekkoatletyczny

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, ul. Wschodnia 2, stadion

■ godz. 19.00 – Koncert „Tribute to Ronnie James Dio”

Wystąpią m.in. Scream Maker, White Highway oraz

zaproszeni muzycy

Klub AgRafka, ul. Mielczarskiego 1

Bilety 10 zł

(organizator: Miejski Ośrodek Kultury)

● godz. 10.30 „Cztery łapy, a na łapach pies kudłaty” – zajęcia edukacyjno-plastyczne dla dzieci

Filia Nr 2, ul. Długa 29a

(organizator: Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna)

25 MAJA (PIĄTEK)

■ godz. 17.00 Artystyczna Kuźnia „Mix Media na blejtrami – warsztaty decoupage”

(prowadząca Dagmara Gemechu)

cena: 30 zł/osoba

Centrum Kultury Dziecka, ul. Rembowskiiego 17

(organizator: Centrum Kultury Dziecka)

Kalendarium wydarzeń

- godz. 19.00 – Jubileusz 15-lecia Teatru „Art. 51” – spektakl „Comfort Zone” oraz wystawa, retrospektywa zdjęć ze spektakli Teatru Art. 51 Miejski Ośrodek Kultury, ul. Mielczarskiego 1 (organizator: Miejski Ośrodek Kultury)
- godz. 18.00 Koncert Łukasz Jużko Quartet „First Breath” Kościół Opatrzności Bożej, ul. Spacerowa 2 w Zgierzu

26 MAJA (SOBOTA)

- godz. 10.00 MKP Boruta – Diament Zduńska Wola (piłka nożna) Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, ul. Wschodnia 2, stadion
- godz. 9.00-13.00 Rajd Rowerowy „W zdrowym ciele zdrowy duch” Start: plac Stu Straconych, meta: Dzierżazna Organizator: TPZ, SAGIL im. Staszica w Zgierzu
- godz. 16.30 – „Podwieczorek z gwiazdą – Iza Trojanowska” (prowadzenie Leszek Bonar, redaktor TVP Łódź) Wstęp wolny. Zespół Szkół i Placówek Kwalifikacji Zawodowych. Zgierz (Dawne Kolegium Nauczycielskie) ul. 3-go Maja 46 (organizator: Miejski Ośrodek Kultury)

27 MAJA (NIEDZIELA)

- godz. 14.00 MKP Boruta – Widzew Łódź (piłka nożna) Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, ul. Wschodnia 2, stadion

28 MAJA (PONIEDZIAŁEK)

- godz. 16.30 – 19.30 Ceramiczne Koło – VI cykl; Przygotowanie ceramiki do odymiania (prowadzący Wojtek Walczak) Centrum Kultury Dziecka, ul. Rembowskiego 17 (organizator: Centrum Kultury Dziecka)
- godz. 10.00 „Telewizja dobrych wiadomości” – zajęcia literacko-plastyczne dla dzieci Filia Nr 2, ul. Długa 29 a (organizator: Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna)

29 MAJA (WTOREK)

- godz. 9.00 – 14.00 XI Rajd Edukacyjny Szlakiem Miejsc Pamięci Narodowej start w trzech miejscach: Szczawin, Emilia, plac Stu Straconych w Zgierzu meta: GCKSTIR w Dzierżaznej (Organizatorzy: PTTK, MMZ, TPZ, UMG, UGZ, GCKSTIR)
- godz. 10.00 Czwartek Lekkoatletyczny Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, ul. Wschodnia 2, stadion

30 MAJA (ŚRODA)

- godz. 18.00 MKP Boruta – GKS Bełchatów (piłka nożna – IV liga) Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, ul. Wschodnia 2, stadion
- godz. 18.00 Wernisaż 41 Przeglądu Plastyków Amatorów Zgierzan i Powiatu Zgierskiego Spółdzielczy Dom Kultury SEM, ul. Parzęczewska 21 (organizator: Spółdzielczy Dom Kultury SEM)

1 CZERWCA (PIĄTEK)

- godz. 15.00 – 20.00 Miejski Dzień Dziecka Park Miejski im. Kościuszki organizator: Centrum Kultury Dziecka

2-3 CZERWCA (SOBOTA-NIEDZIELA) ŚWIĘTO MIASTA ZGIERZA PARK MIEJSKI IM. KOŚCIUSZKI

- godz. 18.00 koncert Sławka Uniadowskiego z zespołem Sparky Spanks
- godz. 20.00 koncert zespołu Perfect
- godz. 12.00 występy młodych polskich artystów
- godz. 17.00 „Z przebojem przez świat” – koncert artystów Teatru Muzycznego w Łodzi
- godz. 19.00 koncert Grażyny Łobaszewskiej z zespołem Ajagore

4 CZERWCA (PONIEDZIAŁEK)

- godz. 9.30 „Cała Polska Czyta Dzieciom – rozwijamy dziecięcą wyobraźnię” – zajęcia literacko-plastyczne dla dzieci Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna, Filia Nr 1, ul. Lechonia 2
- godz. 10.00 „Bajkowy Dzień Dziecka” – zajęcia literackie Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna, Filia Nr 6, ul. Staffa 26

5 CZERWCA (WTOREK)

- godz. 9.30 „Cała Polska Czyta Dzieciom – rozwijamy dziecięcą wyobraźnię” – zajęcia literacko-plastyczne dla dzieci Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna, Filia Nr 6, ul. Staffa 26

6 CZERWCA (ŚRODA)

- godz. 9.30 „Cała Polska Czyta Dzieciom – rozwijamy dziecięcą wyobraźnię” – zajęcia literacko-plastyczne dla dzieci Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna, Filia Nr 6, ul. Staffa 26
- godz. 10.00 „Przyjaciel potrzebny od zaraz” – zajęcia literacko-plastyczne dla dzieci Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna, Filia Nr 2, ul. Długa 29a

7 CZERWCA (CZWARTEK)

- godz. 14.00 Klub Historyczny im. gen. Grota-Roewckiego wykład „W służbie Polsce. Losy Tadeusza Romera – dyplomaty i emigranta” prelegent: dr. hab. Beata Szubtarska Muzeum Miasta Zgierza, ul. Dąbrowskiego 21

8 CZERWCA (PIĄTEK)

- godz. 13.00 Uroczystość „Złota Matura” dla absolwentów liceum im. Traugotta w Zgierzu, którzy ukończyli szkołę co najmniej 50 lat temu i są z rocznika maturalnego 1968 Samorządowe Liceum Ogólnokształcące im. Romualda Traugutta w Zgierzu (SLO) – ul. Musierowicza 2

12 CZERWCA (WTOREK)

- godz. 10.00 „Polska za 100 lat widziana oczami dziecka” – finał konkursu plastycznego Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna, Biblioteka Główna, ul. Łódzka 5

13 CZERWCA (ŚRODA)

- godz. 10.00 Finał Złotej Wiosny – podsumowanie czterech konkursów skierowanych do uczniów: Złotej Maski, Złotej Nutki, Złotej Palety i Złotej Pióra

Wydarzenie będzie połączone z wernisażem wystawy prac plastycznych pt. „Opowiem o mojej Polsce” Miejski Ośrodek Kultury, ul. Mielczarskiego 1

UWAGA!

Kalendarium ma charakter poglądowy, daty i miejsca wydarzeń mogą ulec zmianie.

Znajdziesz nas między innymi:

- Bank Spółdzielczy, Długa 62 A (+placówki)
- Bar Express, Długa 63/67
- Bar Myśliwski, Popiełuszki 9
- Bar u Borowy, Narutowicza 26
- Best 2 – dystrybutor NC+, pl. Jana Pawła II 17
- Biurowo podróży „Ready to go”, Musierowicza 4
- Centrum Konserwacji Drewna, Narutowicza 6
- Centrum Kultury Dziecka, Rembowskiego 17
- Centrum Medyczne Boruta, Struga 2/4
- Dom Kultury SEM, Parzęczewska 21
- Delikatesy „Mix”, 1-go Maja 3
- Falkopia, 1 Maja 65
- Fru Fitness, Sienkiewicza 20
- Hotel San Remo, Chemików 6
- Hurtownia hydrauliczna „Instal-Zgierz”, Wspólna 12
- Hurtownia mat. Budowlanych „Budmar”, Piątkowska 83
- Italooptica, ul. Galczyńskiego 40
- Kawa Herbata „Czarnuszka”, Armii Krajowej 2
- Kiosk „Ruchu”, Galczyńskiego 26
- Kiosk „Ruchu”, Parzęczewska 17
- Kiosk „Ruchu”, Witkacego 1/3
- Komenda Hufca ZHP, Długa 29
- Komenda Powiatowa Policji, Długa 58/60
- Kurczak „Na parkingu”
- Kwiaciarnia „Storczyk”, Bazylijska 39 H
- Lecznica weterynaryjna, Żytnia 82
- Łażnia Miejska, Łęczycka 24
- Mechanika Pojazdowa „Aris”, Łęczycka 11
- Miejski Ośrodek Kultury, Mielczarskiego 1
- Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, Wschodnia 2
- Miejski Zespół Przychodni Rejonowych, Łęczycka 24A (+placówki)
- Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, Długa 56
- Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna, Łódzka 5 (+filie)
- Mieszalnia lakierów, Dąbrowskiego 22
- Muzeum Miasta Zgierz, Dąbrowskiego 21
- Myjnia samochodowa, Łęczycka 24

- Myjnia samochodowa, Żytnia 22 C
- Najlepsze sery w mieście, Galczyńskiego 31
- Obiady domowe „Pieprz i sól”, Narutowicza 18 a
- Papugarnia „Jack Sparrow”, Łódzka 39
- Park Kulturowy Miasto Tkaczy, Rembowskiego 1
- PIRÓGloria, Narutowicza 16
- Powiatowy Urząd Pracy, Barona 10
- Pralnia-magiel, Rembowskiego 63
- Przychodnia Oko-Med., Kuropatwińskiej 2
- Punkt Lotto, Powstańców Śląskich 2 BC
- Restauracja „Jagusia”, Skargi 24
- Salon fryzjerski „Ola”, Tuwima 20
- Sąd Rejonowy, Sokołowska 6
- Sklep „Dar-Mar”, Piłsudskiego 66/68
- Sklep „Gastropak”, Dąbrowskiego 10
- Sklep budowlany „Standard”, 1 Maja 19
- Sklep monopolowy, Lechonia 2
- Sklep przemysłowy, Rembowskiego 63
- Sklep rybny „Szprotka, Witkacego 1, paw. 7
- Sklep sportowy, Rembowskiego 63
- Sklep spożywczy, Długa 10
- Sklep spożywczy, Długa 110
- Sklep spożywczy, Dubois 17
- Sklep spożywczy, Gołębia 18
- Sklep spożywczy, Osiedlowa 4
- Sklep spożywczy, Parzęczewska 32
- Sklep spożywczy, Piątkowska 31
- Sklep spożywczy, Przemysłowa 29
- Sklep spożywczy, Rembowskiego 43
- Sklep spożywczy, Sierakowskiego 1
- Sklep spożywczy, Szczawińska 50
- Sklep spożywczy „Af-Lider”, Boya-Zeleńskiego 39
- Sklep spożywczy „Anula”, Bazylijska 39 L
- Sklep spożywczy „Delfin”, Rozrywkowa 1
- Sklep spożywczy „Markecik” P&M, Powst. Śląskich 2A
- Sklep spożywczy „Mateusz”, Kasprzycza 31
- Sklep spożywczy „Miraż II”, Przygraniczna 32
- Sklep spożywczy „Od A do Z”, Piłsudskiego 23
- Sklep spożywczy „Olimp”, Boya-Zeleńskiego 45
- Sklep spożywczy „Raduś”, Osiedle 650-lecia (przy bl. 76)

- Sklep spożywczy „U Justyna”, Ozorkowska 66
- Sklep spożywczy „U Placka”, Chelmska 75
- Sklep spożywczy, Dąbrowska, Główna 25
- Sklep spożywczy „Zgoda”, Dubois 37
- Sklep spożywczy „Zgoda”, Klonowa 1
- Sklep spożywczy „Zgoda”, Rembielińskiego 2
- Sklep spożywczy, Stępowizna 8
- Sklep spożywczy, 3 Maja 8
- Sklep tytoniowy, Długa 55 A
- Sklep zoologiczny, Długa 79
- Sklep zoologiczny, Kolejowa 6
- Sklep zoologiczny „Zoolog”, Parzęczewska 14 A
- Sklep żelazny „BMP”, Ozorkowska 48
- Stacja Nowa Gdynia, Sosnowa 1
- Starostwo Powiatowe, Sadowa 6 A
- STS „Dubois”, Rembowskiego 63
- Straż Miejska, Popiełuszki 3A
- „Ter-Lux”, Czerwieńskiego 52
- Urząd Gminy Zgierz, Łęczycka 4
- Urząd Stanu Cywilnego, 1 Maja 5
- Urząd Miasta Zgierz, pl. Jana Pawła II 16
- „Trafika”, Aleksandrowska 13/15
- Wodociągi i Kanalizacja, Struga 45
- Wojewódzki Szpital Specjalistyczny, Parzęczewska 35
- Zakład fryzjerski „Jerzyk”, Tuwima 20
- Zakład fryzjerski „Nie zadzieraj z fryzjerem”, Łęczycka 2
- Zakład fryzjerski „Szalone Nożyczki”, Aleksandrowska 29
- Zakład fryzjerski, Parzęczewska 17
- Zgierski Uniwersytet III Wieku, Łęczycka 24
- Zakład szewski, 1 Maja 21
- Zakład wulkanizacyjny „Martix”, Dolna 12
- Zieleniak, Dubois 20

Firmy i instytucje zainteresowane dystrybucją miesięcznika „Zgierz – moja przestrzeń” zapraszamy do kontaktu z naszą redakcją: mokzgierz@interia.pl lub pod numerem tel. +42 714 31 76.

PARK MIEJSKI
IM. T. KOŚCIUSZKI
W ZGIERZU

W PROGRAMIE

2 czerwca

18:00

- koncert SŁAWKA
UNIATOWSKIEGO
z zespołem
SPARKY SPANKS

SPARKY
SPANKS

SŁAWEK
UNIATOWSKI



Święto Miasta

2-3 CZERWCA

Zgierz
2018

20:00

- koncert zespołu PERFECT

3 czerwca

12:00

- występy młodych
zgierskich artystów

17:00

- Z przebojem przez
świat - koncert artystów
TEATRU MUZYCZNEGO
W ŁODZI

19:00

- GRAŻYNA
ŁOBASZEWSKA
z zespołem AJAGORE



GRAŻYNA
ŁOBASZEWSKA

2-3 czerwca

12:00 - 18:00

Strefy artystyczno-warsztatowe
„Muzyczny Zgierz”:

- ROWEROWE KARAOKE
- GITAROWE DŹWIĘKI
- DJ
- BĘBNIARSKA
- INSTRUMENTALNA
- SZKOŁA MUZYCZNA
- MUZYCZNA KAWIARNIA
- MOK
- HIP HOP
- KAPELA PODWÓRKOWA



PERFECT



TEATR
MUZYCZNY
W ŁODZI

MUZYCZNĄ
KOLEJKĄ
PRZEZ PARK!

WYJĄTKOWY
KONCERT
NA WYSPIE

WYSTAWA
FOTOGRAFICZNA
„MUZYCZNY
ZGIERZ”

Ponadto:

- STREFA GASTRONOMICZNA
- WESOŁE DMUCHANE
MIASTECZKO
- PARK LINOWY
- SPRZĘT WODNY



RENAULT
Passion for life

Czyste powietrze czyni cuda



Czyszczenie klimatyzacji już od

99 PLN*

SERWIS RENAULT. Ciesz się jazdą. Ciesz się życiem.

Przedstawione informacje nie stanowią oferty handlowej w rozumieniu art. 66 §1 Kodeksu Cywilnego. Użyte zdjęcia służą do celów poglądowych. Podane ceny obowiązują w serwisie Renault w XX/miasto. Szczegółowe informacje w Autoryzowanym Serwisie Renault XX/Nazwa w XX/Miasto. Lorem ipsum dolor sit amet, consectetur adipiscing elit. Praesent facilisis eu lorem non rutrum. Class aptent taciti sociosqu ad litora torquent.

Renault zaleca 

   [renault.pl](https://www.renault.pl)

* odkażanie klimatyzacji w kwocie 99 zł ważne przy zakupie filtra kabiny w serwisach Jaszpol

JASZPOL SP. Z O.O.

Zgierz, ul. Łódzka 28

Łódź, ul. Brukowa 2

Łódź, ul. Przybyszewskiego 176

tel. 42 612 12 22

www.jaszpol.pl

 /Jaszpol